Poniedziałek, 14 czerwca 1937 - Nr. 134
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

Dzień Pomorza

8 stron
cena 10 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMINSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-50 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70 (kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

Wielki dzień Liskowa

Wzorowa wieś polska szeroko otworzyła swe podwoje przed Majestatem Rzeczypospolitej

Lisków (PAT). Piękny i niezapomniany dzień przeżył wczoraj Lisków, dzień, który na długo pozostanie w pamięci miejscowych mieszkańców. Oto pierwszy obywatel państwa Pan Prezydent RP prof. Ignacy Mościcki przybył do Liskowa, by obejrzeć dorobek wytężonej pracy polskiego wieśniaka i osobiście udekorować zasłużonych działaczy wiejskich, którzy przyczynili się do rozwoju tej wzorowej wsi polskiej Cały przebieg uroczystości, związanych z obchodem „Dnia rolnika" i „Dnia spółdzielczości" zamienił się w wielką manifestację ludu wiejskiego, którego przedstawiciele przybyli z różnych zakątków kraju, jak również i tłumy ludności z bliższ. i dalszych okolic ziemi kaliskiej, by obecnością swą zamanifestować uczucia patriotyczne i wyrazić hołd Panu Prezydentowi RP., jako widomemu symbolowi jedności narodowej. — Ludność wiejska przez usta swych przedstawicieli z ks. prałatem Blizińskim na czele, spotykających chlebem i solą Włodarza Rzplitej, składała na Jego ręce ślubowanie, że stojąc w karnym ordynku, nie ustawać będzie w pracy dla pomnożenia chwały i potęgi Najjaśniejszej Rzplitej.

Na wieść o przybyciu Pana Prezydenta RP. ludność od wczesnego ranka spieszyła do Liskowa, który przybrał odświętną szatę. Na wszystkich domach powiewały flagi o barwach narodowych, domy przybrano girlandami i zielenią. Na granicy wsi ustawiono bramę triumfalną, na której widniał napis: **„Witaj nam, Najdostojniejszy Włodarzu Polski"**.

Wzdłuż głównej ulicy Liskowa ustawiły się niezliczone delegacje organizacyj ze sztandarami, w barwnych strojach ludowych.

Pan Prezydent RP. udał się ze swoją świtą do Liskowa. Pierwsze powitanie nastąpiło koło wsi Nadzież, gdzie szwadron krakusów otoczył samochód P. Prezydenta odprowadzając go do samego Liskowa. Uroczyste powitanie Dostojnego Gościa nastąpiło przed bramą triumfalną w Liskowie, gdzie zgromadzili się: p. premier gen. Sławoj Składkowski, ministrowie: Poniatowski i Świętosławski, ks. biskup Radoński z Włocławka, woj. Hauke-Nowak, senatorowie i posłowie z woj. łódzkiego, przedstawiciele wojskowości, starosta kaliski, przedstawiciele związków spółdzielczych, komitetu wystawy oraz delegacje wieśniaków z różnych stron kraju. Nacechowane wielką serdecznością przemówienie powitalne wygłosił ks. prałat Bliziński.

„Lisków otwiera przed Majestatem Rzeczypospolitej swe podwoje — mówił ks. prałat. — Prosimy cię, Dostojny Panie, abyś 35-letnią pracę naszą osądził i przyjął nasze usiłowania, świadczące o zrozumieniu ludu wiejskiego, że w pracy i oświacie leży świt na przyszłość Ojczyzny. Prowadź nasz naród do potęgi i chwały".

Z kolei, powitał Pana Prezydenta wójt gminy Pyrek, wręczając chleb i sól. Wśród entuzjastycznych okrzyków: „Niech żyje" Pan Prezydent RP udał się pieszo wzdłuż szpaleru delegacji włościańskich i organizacyj na plebanię.

Po krótkim odpoczynku Pan Prezydent RP. w towarzystwie p. premiera i pp. ministrów oraz wojewody udał się do miejscowego kościoła parafialnego na uroczyste nabożeństwo, gdzie zasiadł na specjalnym podwyższeniu pod baldachimem. Uroczystą mszę św. odprawił ks. biskup Radoński, podniosłe okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prałat Bliziński.

Z kościoła Pan Prezydent udał się na zwiedzanie wystawy „Praca i kultura wsi". Tu nastąpił podniosły i wzruszający moment dekorowania przez Pana Prezydenta RP. zasłużonych działaczy wiejskich.

Ks. prałata Blizińskiego Pan Prezydent udekorował krzyżem komandorskim z gwiazdą orderu Odrodzenia Polski, następnie Krzyżami Zasługi brązowymi udekorowani zostali osobiście przez Pana Prezydenta RP. Szymon Sobczak z Liskowa lat 80, Szymon Walis z Liskowa lat 74, Andrzej Ignaszak z Koźlątkowa lat 72, Franciszek Szczepański ze Swobody lat, Józef Gil z Oleandrów Liskowskich lat 78, Marcin Bartczak ze Swobody lat 78, Michał Górski z Liskowa lat 68.

W imieniu udekorowanych przemówił wzruszonym głosem Andrzej Ignaszak, z którym Pan Prezydent serdecznie się ucałował. Podczas zwiedzania wystawy przez P. Prezydenta p. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski udekorował 9 osób z województwa łódzkiego i pow. kaliskiego złotymi, srebrnymi i brązowymi krzyżami za zasługi społeczne.

Następnie w starym sierocińcu w Liskowie odbyło się na cześć Dostojnego Gościa śniadanie. Po prawej stronie Pana Prezydenta zasiadł p. Premier, po lewej zaś mieszkaniec Koźlątkowa wieśniak Ignaszak

Podczas śniadania wygłosił przemówienie ks. prałat Bliziński, który mówił, jak to 37 lat temu przybył do Liskowa, aby pasterzować ludowi i dzielić z nim dolę i niedolę. Tę 37 lat wspólnej pracy, to

37 lat wzlotów i upadków

to jednocześnie tyleż lat walki o dobrą sprawę. Na początku pracy mej — mówił ks. prałat — lud biedny nie rozumiał narazie intencji mej pracy, ale później stanął murem przy swym proboszczu i twardo i z gorącym sercem pełnił obywatelską służbę, owianą szczerym zapałem. Obecnością Swą, Panie Prezydencie, dodałeś nam zachęty na przyszłość, abyśmy pokrzepieni, dźwigali społem Polskę wzwyż wedle nakazu marszałka Polski Śmigłego-Rydza.

Pan Prezydent czci wielkie dzieło kapłana

Po przemówieniu ks. prałata Pan Prezydent R. P. wygłosił następujące przemówienie:

„Przybyłem do Liskowa, by własnymi oczami przyjrzeć się temu wielkiemu dziełu, któregoś Ty, księże prałacie, wespół ze swymi parafianami dokonał.

To wielkie dzieło ma dla mnie ogromne znaczenie, a to tym bardziej, że dokonał go nasz kapłan i włożył weń tyle serca. Przez to samo przyczynił się do podniesienia dobrobytu, a równocześnie do podniesienia uczuć religijnych, a co za tym idzie, wzrostu siły moralnej narodu.

Gdyby chociaż w części parafii rozsianych po całej Polsce ta praca była dokonywana, to bylibyśmy już dawno w wielkim dobrobycie.

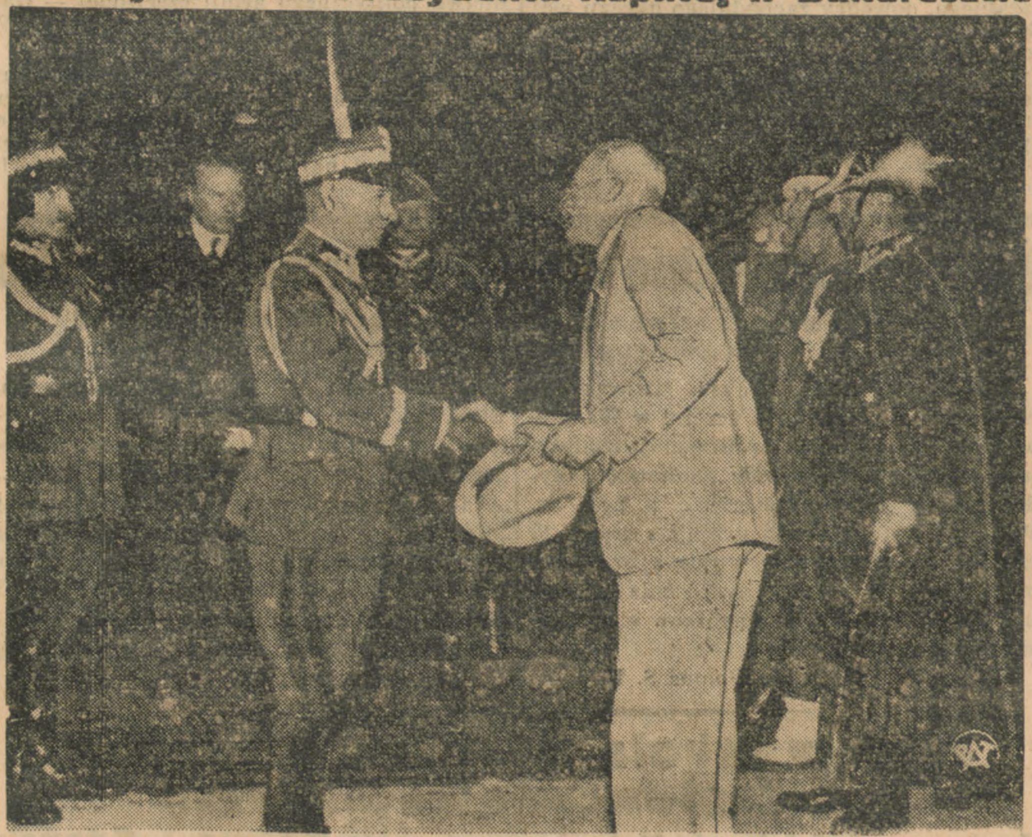
Cały naród będzie ci wdzięczny, księże prałacie, boś dał przykład i zachęcił innych od pracy.

Bo piękno udziela się łatwiej niż brzydota — zakończył swe przemówienie Pan Prezydent R. P., ściskając dłoń ks. prałata Blizińskiego.

Po śniadaniu Pan Prezydent R. P. w towarzystwie p. Premiera i świty udał się na akademię z okazji 35-lecia działalności Spółdzielni Rolniczo - Handlowej w Liskowie.

Żegnany entuzjastycznie przez zgromadzone tłumy ludności, Pan Prezydent R. P. udał się do posiadłości pp. Piątkowskich do Dębska, skąd po spożyciu podwieczorku udał się wraz ze świtą samochodem do Warszawy. Przed odjazdem kompania chorągwiana pułku Ziemi Kaliskiej oddała Panu Prezydentowi honory wojskowe, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Po wizycie Pana Prezydenta Rzplitej w Bukareszcie



Powitanie Pana Prezydenta na dworcu kolejowym w Warszawie przez Pana Marszałka Śmigłego Rydza, oraz Pana Premiera gen. Sławoj Składkowskiego i marszałka Sejmu Cara.

Zwycięski marsz powstańców na Bilbao

Paryż, 13. 7. (PAT) Havas donosi z Bilbao: Po odparciu przeciwuderzenia Basków cztery z pośród 15 batalionów pierwszej brygady nawarskiej dokonały manewru oskrzydlającego na pozycje El Gallo na wschód od szosy Murguia—Bilbao. Manewr odbył się przy poparciu 15 samolotów bombardujących, podczas gdy samoloty myśliwskie ostrzeliwały z niskiej wysokości milicjantów z karabinów maszynowych.

Po zajęciu najwyższego szczytu masywu Gastalumendi 8 batalionów zajęło nowo zdobyte pozycje, dominujące nad szosą Santa Maria, skąd można ostrzeliwać ulice Bilbao z karabinów maszynowych. Powstańcy nie mają obecnie przed sobą żadnej poważniejszej fortyfikacji rządowej, która mogłaby zatrzymać marsz na Bilbao.

W Madrycie konfiskują depozyty bankowe

Paryż, 13. 7. (PAT) Havas donosi z Madrytu: Policja madrycka otwiera skrytki bankowe (safesy), należące do osób znanych z przekonań wrogich stronie rządowej. Podczas ostatniej rewizji znaleziono pieniędzy, papierów wartościowych i biżuterii na sumę 8 milionów pesetów.

Rozkaz dzienny Woroszyłowa tryumfalną fanfarą zwycięskiego rywala

MOSKWA, 13. 6. (PAT). Agencja Tass donosi, iż komisarz obrony Woroszyłow opublikował rozkaz dzienny, głoszący m. in. że odbyło się posiedzenia Rady Wojennej, na którym wysłuchano raportu Woroszyłowa o wykryciu przez komisariat spraw wewnętrznych „zdradzieckiej wojskowej kontrrewolucyjnej faszystowskiej organizacji". Organizacja ta działając w ścisłej konspiracji istniała oddawna i miała na celu sabotaż, szpiegostwo i rozkład w czerwonej armii.

Rozkaz dzienny entuzjastycznie aprobuje wyrok na Tuchaczewskiego i towarzyszy, atakując w gwałtownych słowach „faszystę Trockiego".

Rozkaz głosi dalej, że ostatni proces dotyczył „niezdemaskowanych dotychczas zdrajców, kontrrewolucjonistów, szpiegów i spiskowców" w szeregach czerwonej armii. Spiskowcy wojskowi dążyli do obalenia władzy sowieckiej, restauracji kapitalizmu, przygotowywali zamachy na kierowników partii komunistycznej i rządu sowieckiego i uprawiali złośliwy sabotaż w dziedzinie gospodarczej oraz obrony kraju, usiłowali osłabić czerwoną armię i spowodować jej klęskę w razie wojny. Ponadto sprzedawali wrogom Sowietów tajemnice wojskowe i czynili wszystko, aby przyspieszyć napaść wroga zewnętrznego na Sowiety.

Klęska czerwonej armii w wypadku wojny miała wedle przewidywań spiskowców ułatwić im obalenie obecnego reżimu, przy czym spiskowcy liczyli na pomoc wojskowych kół faszystowskich jednego z państw zagranicznych i wzamian za tę pomoc byli gotowi ofiarować Ukrainę i rozczłonkować Związek Sowiecki.

Jak rozstrzelano Tuchaczewskiego i 7 generałów

Z Moskwy donoszą: Bezpośrednio po wydaniu wyroku, na dziedzińcu więzienia na Łubiance rozstrzelano o świcie Tuchaczewskiego i 7 pozostałych oskarżonych. Egzekucją komenderował osobiście Bluecher, który dokonał też aktu degradacji. Eisemann i Jakir po odczytaniu wyroku rozpłakali się i błagali o łaskę. Tuchaczewski, który jako najstarszy rangą został rozstrzelany na samym końcu, zdołał się na chwilę wyrwać czekistom i rzucił się w stronę Bluechera. Żołnierze z trudem powstrzymali Tuchaczewskiego.

Bezpośrednio przed rozstrzelaniem Tuchaczewski lżył głośno Bluechera i wyjawiał tajemnice kompromitujące dowódcę armii Dalekiego Wschodu.

W nocy Moskwę obiegła pogłoska, iż w związku z wyrokiem na Tuchaczewskiego. w Kremlu usiłowano dokonać zamachu na Stalina. Podobno Stalin wyrwał rewolwer jednemu z członków straży przybocznej i strzelił do rozmawiającego z nim oficera, w chwili, gdy ten sięgnął ręką po ukryty sztylet.

Rozstrzelanie Tuchaczewskiego i siedmiu generałów wywarło w Moskwie niebywałe wrażenie. W całym mieście zainstalowano liczne głośniki, przez które radio sowieckie transmitowało fragmenty procesu.

Donoszą również, że wyrok skazujący generałów sowieckich na rozstrzelanie, był przygotowywany już przed rozprawą. Jeszcze dnia poprzedniego do wszystkich pułków, stacjonowanych w ważnych punktach politycznych lub strategicznych, jak np. w Moskwie, w Leningradzie, na granicy Sowietów, wyruszyli specjalni wysłannicy Stalina, zaopatrzeni w zapieczętowane koperty. które mieli otworzyć o godz. 2 w nocy. W kopertach znajdował się rozkaz, zawiadamiający o rozstrzelaniu Tuchaczewskiego, przedstawiając zarazem skazanych, jako zwykłych przestępców kryminalnych, którzy sprzedali ojczyznę za pieniądze.

W Moskwie i Leningradzie na ulicach stacjonują oddziały GPU. Kreml otoczono podwójnym kordonem wojska. Wszystkie urzędy graniczne sowieckie otrzymały polecenie niewpuszczania nikogo z zagranicy na terytorium Sowietów, ani też wypuszczania nikogo z Sowietów.

Komunikacja telefoniczna w Sowietach jest w tej chwili dozwolona jedynie dla celów urzędowych. Wszystkie depesze nadawane drogą telegraficzną, podlegają obostrzonej cenzurze. Placówki dyplomatyczne państw obcych zawiadomiono, aby wstrzymały udzielanie wiz wjazdowych na terytorium sowieckie.

Kariera i upadek czerwonego marszałka, który chciał zdobyć Warszawę

Moskwa (PAT). Ośmiu generałów sowieckich postawionych wczoraj przed trybunałem wojskowym w Moskwie zajmowało do ostatnich dni najwybitniejsze stanowiska w czerwonej armii.

Michał Tuchaczewski były dowódca frontu zachodniego z czasów wojny polsko - bolszewickiej, jest członkiem partii komunistycznej od roku 1918. Półtora roku temu Tuchaczewski mianowany został jednocześnie z Woroszyłowem, Bluecherem Budiennym i Jegorowem marszałkiem Zw. Sowieckiego. Po wojnie domowej Tuchaczewski stłumił powstanie marynarzy sowieckich w Kronsztacie w r. 1921 oraz w tymże roku chłopskie powstanie pod wodzą atamana Antonowa w okręgu tambowskim. Zajmował kolejno stanowiska: dyrektora akademii wojskowej, zastępcy szefa sztabu generalnego, dowódcy zachodniego okręgu wojskowego. szefa szt. gen., d-cą leningradzkiego okręgu wojsk., wreszcie wicekomis. obrony. Od roku 1934 był członkiem kandydatem do C. K. partii komunistycznej. Odznaczony orderami Lenina, orderem Czerwonej Gwiazdy i Czerwonego Sztandaru.

Pierwszy raz nazwisko Tuchaczewskiego, jako podejrzanego politycznie, było wymienione przez Radka w procesie styczniowym, kiedy to Radek oświadczył, że attache sowiecki w Londynie Putna przybył do Moskwy na rozmowę z Radkiem za wiedzą Tuchaczewskiego. Aczkolwiek prokurator usiłował zbagatelizować to zeznanie, jednak że nad Tuchaczewskim zawisł cień podejrzenia. Sytuacja Tuchaczewskiego stała się bardziej niewyraźną, gdy dowiedziano się, że w ostatniej chwili wycofano go ze składu delegacji sowieckiej udającej się do Londynu na uroczystości koronacyjne. **Dnia 11 maja ukazał się dekret degradujący Tuchaczewskiego ze stanowiska komisarza obrony** i mianujący go dowódcą drugorzędnego okręgu wojskowego nad Wołgą. Stanowiska tego nie zdążył objąć, ponieważ został aresztowany podobno nazajutrz po samobójstwie wicekomisarza obrony i szefa kierownictwa politycznego armii czerwonej — Gamarnika. Tuchaczewski był członkiem CKW ZSSR.

Jonasz Jakir, komunista od r. 1917, odznaczony trzykrotnie orderem Czerwonego Sztandaru, brał udział w wojnie domowej i polsko - bolszewickiej. Uchodzi za jednego z najwybitniejszych sowieckich generałów.

Trzy jachty szwedzkie w Gdyni

Wczoraj w godzinach wieczornych przybyły do Gdyni 3 jachty z młodzieżą szwedzkiej szkoły żeglarskiej w Karlskrona na pokładzie. Oprócz zapowiedzianych jachtów „Alona" z załogą żeńską oraz jachtu „Kaperen" przybył jacht „Love". Na zaproszenie Akad. Zw. Morskiego przybył do Gdyni kom. szwedzkiej szkoły żeglarskiej komandor Berger.

Komunikat meteorologiczny

Napływ powietrza polarno-morskiego, które w ciągu doby ubiegłej napłynęło do Polski, powodując wzrost zachmurzenia i burze, bardzo predko kontynentalizuje się. Wskutek tego wczoraj w godzinach popołudniowych w całym niemal kraju nastąpiły rozpogodzenia. Temperatura o godzinie 14-ej wynosiła: 16 stopni w Gdyni, 20 w Grudziądzu, 21 w Wilnie, 22 w Zakopanem, 24 w Poznaniu, Krakowie i Bydgoszczy, 28 w Warszawie a 31 w Pińsku.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 14 bm.: Na ogół dość pogodnie ze skłonnością do burz. zwłaszcza w dzielnicach wschodnich i południowych. Ciepło. Umiarkowane wiatry północno-wschodnie i północne.

Życie akademickie powraca w normalne łożysko

Uchylenie zarządzenia zawieszającego działalność stowarzyszeń akademickich

Warszawa, 12. 6. Wobec stwierdzenia przez rektorów wyższych uczelni w Warszawie, **że ustały w nich zaburzenia utrudniające normalny bieg pracy naukowej i dydaktycznej,** minister w. r. i o. p. prof. dr. Wojciech Świętosławski uchylił z dniem 12 czerwca br. zarządzenie swoje z 30 marca br. w części dotyczącej zawieszenia działalności następujących akademików stowarzyszeń samopomocowych:

Towarzystwa Bratnia Pomoc S. U. J. P., koła medyków — Stowarzyszenia Samop. Stud. Med. im. J. P., Związku Akademickiego Młodzieży Zjednoczonej U. J. P., Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów U. J. P., Akademickiej Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży U. J. P., Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Pol. Warsz., Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów Pol. Warsz., Bratniej Pomocy Studentów S. G. G. W., Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów S. G. G. W.

Niemcy szkolą młodych marynarzy na żaglowcach frachtowych

Jeden z takich statków odwiedził Gdynię i Gdańsk

Pisaliśmy swego czasu o stosowanym obecnie szeroko w Niemczecr systemie szkolenia młodych pracowników morza, marynarzy i ewtl. przyszłych oficerów na zwykłych statkach frachtowych, odbywających normalne rejsy z ładunkiem od portu do portu. Ostatnio statek taki, pięciomasztowy szkuner „Carl Finnen", własność firmy armatorskiej z Bremy, przybył do Gdyni, gdzie wyładował złom żelazny z Ameryki Północnej. Z Gdyni żaglowiec odszedł do Gdańska, gdzie załadowuje obecnie drzewo do La Plata.

Statek posiada 1.827 t. r. br. i zaopatrzony jest w motor pomocniczy o sile 350 PS. Budowa jego datuje z roku 1922. Na pokładzie znajdują się uczniowie, zatrudnieni w charakterze chłopców okrętowych. Praktyczne przeszkolenie, jakie przechodzą, na pewno da im pierwszorzędny podkład dla późniejszej pracy zawodowej na morzu.

Wizyta p. Wojewody pomorskiego w Kwidzyniu

W sobotę dnia 12 bm. p. wojewoda Władysław Raczkiewicz rewizytował w Kwidzyniu prezydenta rejencji v. Kuedella.

W niedzielę dnia 13 bm. p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz w godzinach popołudniowych wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

Depesze płk. Koca z okazji otwarcia wystawy w Liskowie

Płk. Adam Koc nadesłał na ręce ks. prałata Blizińskiego depeszę treści następującej:

„Nie mogąc wziąć osobistego udziału w uroczystości otwarcia wystawy „Praca i kultura wsi", przesyłam pod adresem prezydium komitetu wykonawczego najlepsze życzenia dalszego pomyślnego rozwoju tak owocnych prac, podjętych dla dobra Rzeczypospolitej". (—) Adam Koc.

Łódzka Izba Rolnicza obdarza dyplomem ks. prałata Blizińskiego

Zarząd Łódzkiej Izby Rolniczej, w uznaniu wybitnych zasług Ks. Prałata Wacława Blizińskiego nad rozwojem spółdzielczości rolniczej i nad podniesieniem kulturalnym wsi polskiej, przyznał najwyższe, będące w dyspozycji Izby, odznaczenie Dyplom Honorowy Łódź, Izby Rolniczej.

Telegramy w kilku wierszach

Z KOWNA donoszą, że urzędowa gazeta „Lietuwos Aidas" zamieszcza w ostatnim numerze wielki artykuł całostronicowy, omawiający zajścia w kościele Św. Trójcy w Kownie. Urzędówka litewska tłumacząc się bardzo niezręcznie, stara się zwrócić całą winę na Polaków, którzy, jej zdaniem, „rozpoczęli prowokację śpiewając polskie pieśni w czasie nabożeństwa przeznaczonego dla młodzieży litewskiej".

WŁADZE ESTOŃSKIE wdrożyły dochodzenia przeciwko Niemcom, obywatelom estońskim, którzy są zmuszeni do odbywania przymusowej służby pracy na terytorium Trzeciej Rzeszy. Latem są urządzane na terenie Prus Wschodnich obozy, do których przydziela się Niemców z Estonii.

PRZEGLĄDAMY PRASĘ

Lubawskie ginie!...

Alarmującą wieść przynosi „Kurier Poznański", donosząc, że nadgraniczny powiat lubawskim chlubi się smutnym rekordem w całej Polsce pod względem śmiertelności niemowląt.

Poważna i smutna ta wiadomość podana została jednak prawie że na wesoło. Bo oto, gdzie sprawca tej śmiertelności:

Niewątpliwie nieszczęsny ten rekord przypisać należy nędzy ludności tego powiatu oraz niedostatecznej opiece gospodarczej i zdrowotnej ze strony powołanych do tego czynników. Powiat lubawski przez niefortunne wytyczenie granicy polsko - niemieckiej został odcięty od ważnego dla jego rozwoju gospodarczego węzła kolejowego, jakim była Iława. Bolączkę tę można usunąć przez budowę krótkiego toru kolejowego z Rakowic do Jamielnika, jednak mimo zabiegów nie uczyniono tego. W ogóle ludność powiatu lubawskiego spotyka się z brakiem zrozumienia jej potrzeb. W Lubawie zamknięto dwie uczelnie średnie, a ludność obarczono nadmiernymi ciężarami, zaś stan zagospodarowania powiatu jest niestety zły, dzięki fatalnej, a długoletniej gospodarce b. starosty.

A cóż to za Herod ten b. starosta?

Nie, panowie z „Kuriera" — tak się nie uprawia poważnej publicystyki.

Ze swej strony zwracamy uwagę naszych władz na ten wynędzniały powiat. Wart jest opieki, bo to niezdobyte gniazdo polskości w czasach zaborczych.

(iks)

Piłkarska drużyna Basków wydalona z Polski

za niepożądaną propagandę

Drużyna piłkarska Basków, którzy swojej wizycie sportowej w Polsce nadali niepożądane cechy propagandy politycznej, otrzymali od władz administracyjnych nakaz opuszczenie Polski w ciągu 24 godzin.

Zakaz rozegrania drugiego meczu i polecenie opuszczenia granic Polski zaskoczyły niebywale drużynę Basków.

Na decyzję władz administracyjnych wpłynął fakt, że Baskowie nie poprzestając na honorariach z meczow, zbierali pieniądze na czerwoną Hiszpanię.

Baskowie mieli zakontraktowane w Polsce dwa mecze. Za każdy z nich powinni byli otrzymać po 7000 zł. 7000 zł. za mecz ze Śląskiem zainkasowali.

Z Obozu Zjednoczenia Narodowego

„Istnieje konieczność przeprowadzenia Zjednoczenia Narodowego"

Duchowieństwo a akcja Obozu Zjedn. Narodowego

„Gazeta Kościelna" w nr. 22 drukuje część szkicu ks. prof. Szydelskiego p. t.: „Przeciwne obozowisko ani nie drgnęło".

Zdaniem autora byłoby bardzo smutnym świadectwem dla narodu polskiego, gdyby akcja płk. Koca nie znalazła żadnego oddźwięku wśród opozycji. Tak jednakże nie jest — stwierdza ks. prof. Szydelski — gdyż obóz opozycyjny, w lepszych swoich częściach, nie pozostał głuchy na hasło zjednoczenia narodowego. Wielu ludzi uczciwych i poważnych, nastawionych dotąd opozycyjnie, zgłosiło akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego i — jak udawadnia dalej autor — uczyniło rozumnie, gdyż konsolidowanie Polaków-narodowców trzeba od siebie zaczynać.

Ks. prof. Szydelski rokuje powodzenie akcji Obozu Zjednoczenia Narodowego na terenie wojew. południowo-wschodnich, gdyż sprawę tę postawiono tam dobrze i byłoby szaleństwem przeszkadzać tej akcji, mającej jednoczyć Polaków.

Również w województwach czysto polskich istnieje konieczność przeprowadzenia zjednoczenia narodowego — dowodzi dalej autor. Samo zaś Stronnictwo Narodowe winno — zdaniem jego — dążyć do porozumienia z Obozem Zjednoczenia Narodowego, gdyż dzieło konsolidacji jest koniecznością narodową.

Organizacja wiejska OZN. w woj. lwowskim

Dnia 9 bm. szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adam Koc mianował przewodniczącym okręgowym organizacji wiejskiej O. Z. N. na wojew. lwowskie p. Tadeusza Szetelę, prezesa wojewódzkiego zarządu Zw. Młodzieży Wiejskiej we Lwowie, radcę lwowskiej izby rolniczej, wiceprezesa zarządu okręgowego Tow. Rolniczego. P. Tadeusz Szetela jest wójtem gminy Strzyżów, a od 1935 r. posłem na Sejm z okręgu Rzeszów.

W przededniu zawarcia paktu wschodniego

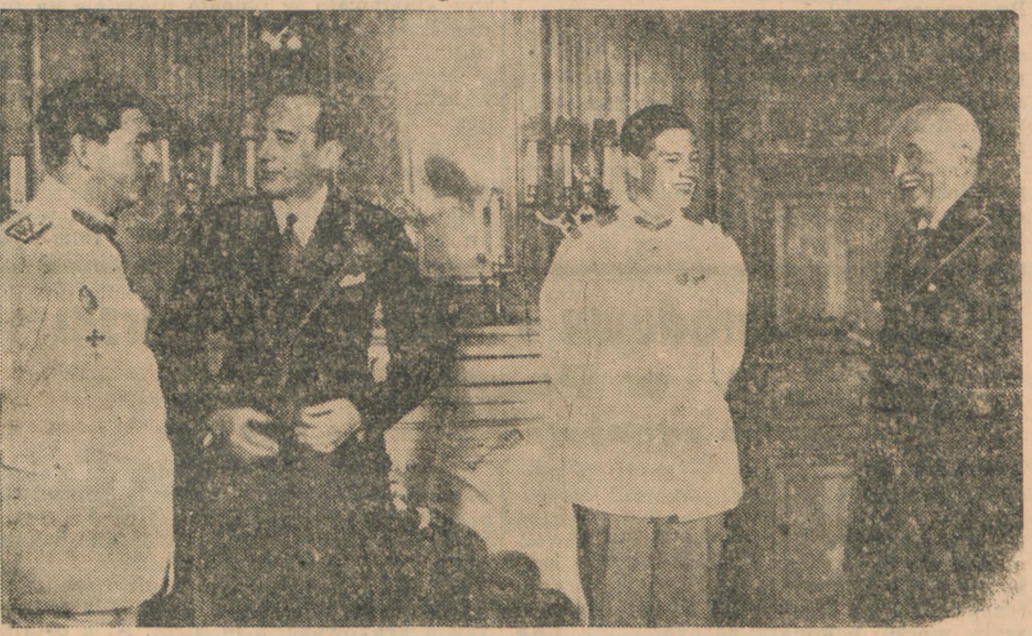
Przystępują do niego Turcja, Irak, Persja i Afganistan

Konstantynopol, 13. 6. Jak donoszą z Ankary, dzisiaj albo najpóźniej w dniu 15 bm. turecki minister spraw zagranicznych Ruszi Aras uda się do Bagdadu, Teheranu i Moskwy. Ponieważ towarzyszyć mu w podróży do Bagdadu będzie minister gospodarstwa narodowego, przypuszczają, że tureccy mężowie stanu poruszą między innymi w stolicy Iraku sprawę dostawy dla Turcji nafty. Również i w Bukareszcie Aras miał podczas swego niedawnego przejazdu tam omówić kwestię zaopatrzenia Turcji w naftę rumuńską.

Głównym jednak zadaniem podróży Arasa do Bagdadu i Teheranu jest załatwienie sprawy ostatecznego podpisania tak zwanego paktu wschodniego z udziałem w nim, poza Turcją, Iraku, Iranu (Persji) i Afganistanu. Zresztą pakt powyższy został już parafowany w roku ubiegłym w Genewie.

Co do wizyty w Moskwie, Aras ma wyjaśnić dyplomacji sowieckiej, że nowa akcja Turcji w kierunku zbliżenia i współpracy z państwami wschodnimi, z Anglią i Włochami, w niczym nie dotknie węzłów przyjaźni, łączących Ankarę z Moskwą. Jak wiadomo, prasa sowiecka wyrażała niepokój z powodu ostatnich posunięć dyplomacji tureckiej na terenie polityki międzynarodowej.

Po wizycie Pana Prezydenta Rzplitej w Bukareszcie



Fragment z przyjęcia wydanego przez Pana Prezydenta Rzplitej na cześć króla Karola II w salonach Poselstwa Polskiego w Bukareszcie. Widzimy Pana Prezydenta w rozmowie z Wielkim Wojewodą ks. Michałem, oraz króla Karola II w rozmowie z min. Beckiem.

Tajemnicze morderstwo pod Bagnolles

Ofiarami są dwaj żydowscy dziennikarze z Florencji

Paryż, 13. 6. (PAT). W lesie w okolicy Bagnolles d'Orne znaleziono zwłoki zamordowanych dwóch Włochów, braci **Roselli, dziennikarzy, antyfaszystów.** Obaj bracia wystąpili w swoim czasie z włoskiej partii socjalistycznej i założyli frakcję socjalistyczną, niezależną od międzynarodówek. Do Francji przyli oni w r. 1929 i założyli dziennik antyfaszystowski. Jeden z nich został profesorem ekonomii politycznej w Genewie, poza tym był **członkiem włoskiej Ligi Obrony Praw Człowieka.** Policja prowadzi dochodzenia, poszukując sprawców morderstwa.

Zwłoki braci Roselli znaleziono w lesie w odległości dwóch kilometrów za Bagnoles, w bliskim sąsiedztwie szosy, na której stał porzucony samochód.

Na ciele jednego z zabitych znać ślady **rany od kuli pistoletowej** na wysokości skroni. Na ciele drugiego widniała **rana na wysokości serca.** W pobliżu znaleziono nóż o oksydowanym ostrzu, z wyrytymi na ostrzu literami: „R. O.". W kieszeni Carlo Roselli było 25 tys. franków, co wskazywałoby, że **morderstwo nie miało charakteru rabunkowego.**

Obaj Włosi przybyli do Bagnoles wczoraj, tj. w dniu, w którym popełniono zabójstwo.

Ag. Havasa donosi z Rzymu:

Ofiary tajemniczego zabójstwa w Bagnoles, Carlo i Nello Roselli, pochodziły **z znanej rodziny żydowskiej we Florencji** Matka Amelia była literatką i owdowiała wkrótce po zamążpójściu. Niemal do ostatniej chwili mieszkała z synem swym Nello, jego żoną i czworgiem dzieci we Florencji.

Carlo był profesorem w Genewie. Łączyły go węzły przyjaźni z licznymi wybitnymi byłymi członkami włoskiej partii socjalistycznej, a szczególnie **z przywódcą partii Turattim,** któremu ułatwił w swoim czasie ucieczkę z Włoch, **i skazany był na deportację na Wyspy Kanaryjskie, skąd uciekł razem z synem b. premiera włoskiego Nittim.**

Nello po ucieczce Turatti'ego był również zatrzymany, lecz wkrótce go zwolniono jako nie mającego nic wspólnego **z tą** sprawą.

50 proc. zniżki indywidualnej na Kongres i Zjazd Katolicki

Oprócz licznych pociągów popularnych Ministerstwo Komunikacji przyznało 50% zniżki osobom przybywającym na Kongres Chrystusa Króla i Zjazd Katolicki w czasie od 25 czerwca do 1 lipca i to na obszarze całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Chcący wykorzystać te zniżki na terenie Wielkopolski winni się zgłosić w Archidiecezjalnym Instytucie Akcji Katolickiej, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22, III ptr., tel. 17-81 po kartę uczestnictwa, którą nabyć można za 20 gr plus 30 gr opłaty za informatora i odznakę kongresową.

Kartę uczestnictwa należy przy wyjeździe dać do ostemplowania na stacji wyjazdu, wykupując pełny bilet do Poznania. Powrót z Poznania do stacji wyjazdu będzie bezpłatny za okazaniem zatrzymanego biletu i karty uczestnictwa, którą w Poznaniu na stacji trzeba dać do ponownego ostemplowania przed wyjazdem.

Straty włoskie w Hiszpanii

Rzym, 13. 6. — Opublikowano trzecią z kolei listę Włochów, poległych w Hiszpanii w walkach na froncie madryckim w dniach pomiędzy 8 a 18 marca. **Ilość poległych Włochów**, na zasadzie 3 opublikowanych dotychczas spisów, **wynosi 266.** Opublikowana obecnie lista zawiera 176 nazwisk m. in. nazwisko konsula generalnego milicji faszystowskiej (odpowiednik generała brygady w wojsku) Alberto **Liuzzi**, który padł pod Guadalajara.

Olbrzymi pożar w Łodzi

Zagrożona była cała dzielnica — Milion zł strat

W ciągu soboty na terenie całej Polski zanotowano olbrzymią falę pożarów, których przyczyną stała się przeważnie susza i długotrwałe upały.

W Łodzi o godz. 9 rano wybuchł wielki pożar w dzielnicy Bałuty w domu Rajzena Reicha przy ul. Łagiewnickiej 13. Dzielnica Bałuty w Łodzi należy do niezwykle gęsto zabudowanej, przeważnie małymi, drewnianymi domkami.

Ogień, który rozszerzył się niezmiernie szybko, wzbudził niesłychaną panikę wśród miejscowej ludności. Na miejsce pożaru wyruszyły wszystkie łódzkie oddziały straży ogniowej, oraz stare wezwane ze Zgierza i Pabjanic. Akcja ratunkowa była utrudniona przez brak wody, którą trzeba było dowozić z odległych stosunkowo ulic.

Władze, po opanowaniu paniki, przystąpiły do ewakuowania kilkuset rodzin w zagrożonych budynków. Przez krótką chwilę zachodziła obawa, że pastwą pożaru padnie cała dzielnica. Razem spłonęło dziewięć domów mieszkalnych oraz skład desek.

W czasie akcji ratowniczej, niezmiernie utrudnionej wąskością ulicy, cudów bohaterstwa dokonywali strażacy, ratując z narażeniem własnego życia lokatorów płonących budynków.

Ofiarą obowiązku padło 12 strażaków, z których czterech odniosło cięższe uszkodzenia ciała. Wszystkich przewieziono do szpitala.

Pożar zdołano zlokalizować dopiero ok. godz. 14. Do późnego wieczora czuwała na miejscu pożaru straż ogniowa, dogaszając zgliszcza. Bez dachu nad głową zostało 150 rodzin. W akcji ratowniczej brało udział 7 karetek pogotowia. W czasie pożaru na ratunek pośpieszyło również wojsko, które skierowało na miejsce pożaru kompanię sa perów. Zanotowano 18 wypadków poparzeń i zatrucia gazami. Poza strażakami przewieziono do szpitala 11 osób cywilnych, które odniosły poparzenia.

Na miejscu pożaru obecny był przez cały czas wojewoda łódzki.

Pożar nie przybrał tylko dlatego większych rozmiarów, że nie było wiatru. Straty spowodowane pożarem obliczane są pobieżnie na z górą milion złotych Pożar sobotni był największym, jaki nawiedził Łódź, w czasie ostatnich lat 30.

Jutro reportaż z Włocławka

W jutrzejszym numerze i dni następnych ukazywać się będą niezwykle interesujące reportaże, impresje naszych współpracowników redakcyjnych, którzy odbyli podróż samochodem po ziemi dobrzyńskiej, kujawskiej i wrażeniami swymi podzielą się z czytającym ogółem.

We wtorek pierwszy reportaż z Włocławka p. t. „Szlakiem ziem przyłączonych do Pomorza".

Sport i Kultura Fizyczna

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Eliminacja juniorów przed meczem lekkoatletycznym Pomorze-Poznań

Bydgoszcz posiada doskonały narybek

W Bydgoszczy odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Pomorza juniorów. Startowało 62 zawodników z Torunia, Gdyni, Inowrocławia i Bydgoszczy.

Skok o tyczce: Dykier Bydgoszcz 3.15, przed Kniołą 3,04 i Geller Inowrocław 2,82.

Rzut kulą (5 kg): 1) Breziuk Toruń 13,39 2) Maciejewski Bydgoszcz 13,27; 3) Dąbrowski Bydgoszcz 13,14.

Rzut dyskiem (1 kg): 1) Dykier 46,75; 2) Kaszubowski Bydgoszcz 46,55; 3) Maciejewski Bydgoszcz 43,55;

Rzut oszczepem (600 gr.): 1) Dykier Bydgoszcz 49.72; 2) Kaszubowski 49,14; 3) Maciejewski Bydgoszcz 45.91.

Bieg 60 m.: Drzewica Toruń 7,5; 2) Dębowski Bydgoszcz 7,7; 3) Sitas Gdynia 7,8.

Bieg 100 m.: Dębowski Bydgoszcz 11,9; 2) Drzewica Toruń 12,2; 3) Sitas 12,3.

Bieg 500 m.: Szlagowski Bydgoszcz 1,15,8 2) Bonin Bydg. 1,17,1; 3) Zakrzewski Toruń 1.18.3.

Bieg 1500 m.: Szczygielski Toruń 4,43,4; 2) Szlagowski 4.45,8; 8) Bonin.

Sztafeta 4 razy 75 m.: Sokół Bydgoszcz 36,5; Polonia, która przyszła pierwsza została zdyskwalifik.; 2) KPW Pomorzanin Toruń 36.8.

Sztafeta 4 razy 200 m.: Polonia Bydgoszcz 1.44,6, 2) Sokół I Bydgoszcz 1.44,9.

Skok w dal: Dadolewski Bydgoszcz 6,02; 2) Sitas Gdynia 5.79; 3) Sacha 5,70.

Skok wzwyż: 1) Borajkiewicz 1,71 2) Wiśniewski Bydgoszcz 1,55; 3) Knioła 1,55.

Trójskok: Borajkiewicz 12,64, 2) Przybylski Bydgoszcz 12,51, 3) Sacha 12,28:

Zawody powyższe były eliminacją do meczu reprezentacji Pomorza i Poznania juniorów, które odbędą się w dniu 26 bm w Bydgoszczy.

Lekkoatletyczne mistrzostwa juniorów wykazały, że Bydgoszcz posiada świetny narybek, Prawie wszystkie pierwsze miejsca zajmują zawodnicy z Bydgoszczy uzyskując w niektórych konkurencjach doskonały wyniki,

Trochę więcej opieki, ze strony władz powołanych do kierowania młodzieżą a wówczas osiągniemy zwycięstwa na bieżniach zagranicą

Mistrzostwa lekkoatletyczne miasta Torunia

Dunecki z KPW Pomorzanin ustanawia nowy rekord Pomorza w skoku w dal

Dosłownie 17-tu (siedemnastu) zawodników startowało w ubiegłą niedzielę na mistrzostwach lekkoatletycznych miasta Torunia.

Mimo nielicznej garstki zawodników, wyniki uzyskane na mistrzostwach Torunia świadczą o podniesieniu się poziomu lekkoatletyki w Toruniu.

Bohaterem dnia był Dunecki z K. P. W. „Pomorzanin", który zdobył 3 mistrzostwa, ustanawiając nowy rekord Pomorza w skoku w dal. Dzięki niedbalstwu Pom. Okr. Zw. Lekk. z Bydgoszczy rekord ten nie będzie zatwierdzony z powodu braku kompletu sędziowskiego. Na jakieś 2 tygodnie przed zawodami Miejski Komitet W. F. i P. W. w Toruniu zwrócił się do Pom. Zw. Lekk. o wyznaczenie miejscowych sędziów, naco Pom. Okr. Zw. Lekk. nawet nie odpowiedział. Niewątpliwie Dunecki swój sukces powtórzy w nadchodzącą niedzielę na mistrzostwach lekk. Pomorza.

WYNIKI TECHNICZNE SĄ NASTĘPUJĄCE

bieg 100 m.

1. m. Dunecki K. P. W. Pomorzanin 11,2 sek.,
2. m. Kurtz K. P. W. Pomorzanin 11,6 sek.,
3. m. Jaruszewski K. P. W. Pomorzanin 12 sek.,

PCHNIĘCIE KULĄ

1. m. Krygier K. P. W. Pomorzanin 12,86 m.,
2. m. Dunecki K. P. W. Pomorzanin 12,33 m.,
3. m. Drzycimski P. P. W. 11,84 m.

SKOK O TYCZCE

1. m. Krajnik K. S. M. Mokre 2,90 m.
2. m. Switalski Sokół 2,82 m.,
3. m. Neukirchen Sokół 2,70 m.

RZUT DYSKIEM

1. m. Krueger K. P. W. Pomorzanin 35,48 m.,
2. m. Drzycimski P. P. W. 33,95 m.,
3. m. Dunecki K. P. W. Pomorzanin 33,18 m.,

BIEG 110 M. PRZEZ PŁOTKI

1. m. Dunecki K. P. W. Pomorzanin 17 sek.,

BIEG 800 M.

1. m. Jaruszewski K. P. W. Pomorzanin 2,11,5 min.,
2. m. Krajnik K. S. M. Mokre 2,11,6 min.,
3. m. Sturkiewicz 2,13 min.,

SKOK WZWYŻ

1. m. Drzycimski P. P. W. 1.70 m.,
2. m. Kurtz K. P. W. Pomorzanin 1.65 m.,
3. m. Osmański K. S. M. Mokre 1.60 m.

BIEG 5000 m.

1. m. Poliński Sokół 16.53 min.

Poza konkursem startowali Szymański, Szyperski i Kaźmierczak wszyscy z K. P. W. Pomorzanin i w tej kolejności ukończyli bieg, czas 1-go 16.26,2 min., 2-go 16,50-min., 3-go — 17.47 min.. Startujący z Polińskim, Drogokopiec i Świtalski odpadli.

RZUT OSZCZEPEM

1. m. Lendzion W. K. S. Flota 49.95 m., m. Żwirek nestor 48,96 m.
3) m. Kruger K. P. W. Pomorzani 43,97

SKOK W DAL

1. m. Dunecki KPW. Pomorzanin 6.68 m.
2. m. Kurtz K. P. W. Pomorzanin 6.15 m.,
3. Kulecki K. P. W. 6.10500.

SZTAFETA 4×100

K. P. W. Pomorzanin w składzie: Kurtz, Jaruszewski, Kulecki i Dunecki w czasie 46,3 sew.

Międzynarodowy czwórmecz piłkarski w Poznaniu

Warta zdobywa pierwsze miejsce

W Poznaniu w sobotę rozpoczął się międzynarodowy czwórmecz piłkarski, zorganizowany przez Wartę z okazji jubileuszu 25-lecia istnienia klubu. Udział w czwórmeczu biorą: **Fortuna z Lipska, Wisła krakowska, ŁKS i gospodarze.** Pierwszego dnia rozegrano dwa spotkania. **Warta** w pierwszym meczu pokonała zdecydowanie **ŁKS 9:3 (4:1).** W drugim spotkaniu **Wisła krakowska pokonała lipską Fortunę 32 (1:2).**

W ostatnim dniu zawodów w walce o I-sze miejsce Warta pokonała zdecydowanie Wisłę w stosunku 5:1 (1:0), zaś o trzecie miejsce Ł. K. S. po ładnej grze pokonał Fortunę z Lipska w st. 3:0 (1:0).

Pierwsze miejsce w międzynarodowym czwórmeczu piłkarskim zajęła Warta, 2 m. Wisła krakowska, 3 m. Ł. K. S., a ostatnie Fortuna z Lipska.

Mistrzostwo tenisowe Polski w klasie „B"

TKLT. bije K. T. Wejherowo 6:1

W niedzielę na Kortach Toruńskiego Klubu Lawn Tenisowego w Toruniu rozegrany został mecz tenisowy o mistrzostwo międzyklubowe Polski w grupie pomorskiej pomiędzy gospodarzami a Klubem Tenisowym z Wejherowa. Gry stały na niskim poziemie. Silny wiatr utrudniał grę. Najpiękniejszą walkę dnia stoczył Bojanowski mistrz Torunia w spotkaniu z Altschuelerem b. mistrzem Polski juniorów, zajmującym 8-me miejsce wśród czołowych rakiet Polski. Na wyróżnienie zasługuje również p. Tomaszewska która grając z partnerem Herdegenem walnie przyczyniła się do zwycięstwa nad najlepszą parą wybrzeża morskiego Pakówną—Altschuellerem.

WYNIKI TECHNICZNE

Na pierwszym miejscu wymieniamy zawodników T. K. L. T.

GRA POJEDYNCZA PAŃ

Denenfeldowa — Pankówna 6:2, 6:1,

GRA POJEDYNCZA PANÓW

Bojanowski — Altschueler 4:6, 6:0, 6:4,
Herdegen — Altschueler 4:6, 1:6,
Bojanowski — Richert 6:1, 6:3,
Herdegen — Richert 5:7, 6:1, 6:2,

GRA PODWÓJNA PANÓW

Bojanowski, Herdegen — Altschueler, Pietrzycki 6:2, 6:4.

GRA MIESZANA

Tomaszewska. Herdegen — Pankówna, Altschueler 6:4, 6:2.

Ogólny wynik 6:1 dla T. K. L. T.

Zwycięstwem tym toruńczycy zakwalifikowali się do finału w grupie pomorskiej, gdzie spotkają się prawdopodobnie z K. S. Olimpia Grudziądz.

Organizacja zawodów bez zarzutu.

Kolarskie mistrzostwo Polski na szosie

Katowice (PAT). W niedzielę odbyły się w Katowicach w ramach wyścigów kolarskich o puchar i nagrody wydawnictwa „7 groszy" dwa wyścigi kolarskie o mistrzostwo Polski w klasie A i B.

Klasa A. o mistrzostwo Polski na 125 km.

1 Starzyński (Syrena Warszawa) w czasie 3:21:50; 2) Wasilewski (Fort Bema) — 3:21:50; 3) Napierała (Fort Bema) 3:21:50; 4) Wandor (Legia Kraków) 3:21:50. W biegu powyższym zawodnicy warszawscy wygrali zdecydowanie jednak niespodziewanie dobrze wypadł Wandor z Krakowa, który od początku do końca biegu jechał w czołówce.

Klasa B, mistrzostwo Polski na 125 km.

1) Kapiak Józef (Warszawianka) w czasie 3:19:12; 2) Urbaniak (Okęcie) 3:19:12; 3) Kapiak Mieczysław (Warszawianka) 3:19:12

Wyniki grupy regionalnej śląskiej na 125 km

1) Wyglenda (Stadion Chorzów) 3:37:12; 2) Rurański (Ruch) 3:37:12; 3) Nowaczek (Stadion) 3:37:12.

Wyniki niestowarzyszonych na trasie 68 km

1) Niechoj Wilhelm (Zory) 2:18:14; 2) Ples (Unia Sosnowiec) 2:18:14; 3) Gołczyk (Unia Sosnowiec) 2:18:14.

Międzynarodowe zawody konne w Sopotach

Por. Rylke na koniu Bimbus zdobył nagrode Sopot

W piątek po południu rozpoczęły się na placu wyścigowym w Sopotach międzynarodowe zawody konne, w których biorą udział ekipy wojskowe: Polski, Łotwy, i Niemiec, oraz różni jeźdźcy cywilni.

Otwarciu zawodów sprzyjała piękna pogoda. Przybyły też liczne tłumy publiczności. Zawody rozpoczęły się parcoucours o nagrodę gdańskiej izby rolniczej. Nagrodę tą zdobył rotmistrz armii niemieckiej Sperling z Olsztyna.

Pierwszy dzień zawodów przyniósł też wielki sukces ekipie polskiej. Otóż w konkurencji o nagrodę miasta Sopot w skokach obliczonych na czas zdobył por. Rylke z Centrum Wyszkolenia Kawalerii w Grudziądzu na koniu Bimbus zyskując najlepszy czas 66 sek. Drugie miejsce zajął kpt. Nelke na koniu Neudeck (83 sek.), trzecie ppor. Perl-Mueckenberger na koniu Nachtmarsch (84 sek.), czwarte por. Żelewski z CWK w Grudziądzu na koniu Wizja (84 sek.), piąte Temme na koniu Barkas (85 sek.), szóste Wenck na koniu Lustig (89 sek.), siódme i ósme por. Skulicz z CWK w Grudziądzu na koniu Aroza (92 sek.) i na koniu Sztandar (również 92 sek.), dziewiąte por. Orels (Łotwa) na koniu Orebs (93 sek.).

W drugim dniu zawodów odbyły się konkursy dla członków oddziałów konnych SA. i SS. oraz dla jeźdźców młodocianych.

W zawodach tresury koni o nagrodę gdańskiego towarzystwa jazdy konnej uplasował się rotmistrz Kulesza na koniu Ben Hur (CWK. w Grudziądzu) na drugim miejscu, zaś w skokach myśliwskich o nagrodę Gdańska zwyciężył znany jeździec niemiecki Temme, zaś z pośród jeźdźców polskich por. Skulicz na Sztandarze został czwartym.

K. P. W. Pomorzanin w Poznaniu

W Poznaniu odbyły się liczne spotkania gier sportowych:

W siatkówce panów KPW. Pomorzanin pokonał Wartę 2:1. KPW. Poznań pokonało Wartę również w stosunku 2·1.

W koszykówce mistrz Polski AZS. zwyciężył Wartę zdecydowanie 85:18 (35:6).

W hazenie panie KPW. Pomorzanin pokonały Wartę 6:1 (1:1).

Piłka nożna

SKROMNY SUKCES RUCHU NAD POLONIĄ KARWIŃSKĄ

W wielkich Hajdukach odbył się w niedzielę ciekawy mecz piłkarski pomiędzy mistrzem Polski Ruchem a mistrzem Polonii zagranicznej Polonią z Karwiny. Zwyciężył Ruch niezasłużenie 2:1 (2:0).

Mecz nie wywołał większego zainteresowania gromadząc na stadionie tylko 1500 widzów.

POLONIA MISTRZEM STOLICY W PIŁKARSTWIE

W Warszawie w meczu o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego Polonia pokonała Granat ze Skarżyska 7:1 (2:0). Dzięki temu zwycięstwu Polonia zdobyła mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego.

UNION-TOURING MISTRZEM PIŁKARSKIM OKRĘGU ŁÓDZKIEGO

Po niedzielnych zawodach o mistrzostwo klasy A, okręgu łódzkiego wyjaśniła zupełnie sytuację grupy czołowej. Mistrzostwo Łodzi zdobył definitywnie Union-Touring i reprezentować będzie Łódź w rozgrywkach o wejście do Ligi.

GOPLANIA INOWROCŁAWSKA ŻEGNA POMORSKĄ „A" KLASĘ

Goplania z Inowrocławia rozegrała w Bydgoszczy decydujące o spadku z pomorskiej A klasy spotkanie z B. K. S. Polonia przegrywając 1:6 (0:4). Tym samym K. Goplania definitywnie spadła z A-klasy pomorskiej.

Drużyna W. K. S. Inowrocław dzięki **przypadkowym** zwycięstwom nad mistrzem Pomorza Gryfem 1:0 i Polonią 1:0 utrzymała się w „A" klasie.

SROMOTNA PORAŻKA WICEMISTRZA POMORZA, T. K. S. „29" w BYDGOSZCZY

Po odbyciu tegorocznych rozgrywek a klasowych wicemistrz Pomorza T. K. S. 29 z Torunia spotkał się w Bydgoszczy w meczu towarzyskim z b-klasową drużyną K. S. Ciszewski, **przegrywając w stosunku 1:9 (0:5).**

T. K. S. „29" wybrał się do Bydgoszczy z rezerwowym składem. Miejsce, starszych kolegów zajęli młodzież, którzy musieli ulec dobrze usposobionej w tym dniu drużynie K. S. „Ciszewski" — kandydata do pomorskiej „A" klasy. Zawodowcy T. K. S. „29" grali bez ambicji dopuszczając do tak wysokiej porażki.

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWO POMORZA

W Grudziądzu rozegrano mecz piłkarski o mistrzostwo Pomorza juniorów pomiędzy K. S. Wisłą i PPW.

Mecz zakończył się zwycięstwem Wisły w stosunku 3:2 (3:0). Sędziował chorąży Cichaczewski.

Rotholz pokonał Spodenkiewicza w meczu I. K. P. — Gwiazda

Mecz bokserski pomiędzy I. K. P. a warszawską Gwiazdą zakończył się wynikiem remisowym co jest sukcesem drużyny warszawskiej. Najciekawszym spotkaniem był mecz pomiędzy Rotholzem a Spodenkiewiczem. Zwyciężył na punkty Rotholz.

Po raz pierwszy odbyły się w Polsce międzyszkolne zawody bokserskie

W Bydgoszczy odbył się pierwszy w Polsce mecz bokserski międzygimnazjalny pomiędzy drużyną gimnazjum Kopernika a drużyną Szkoły Przemysłowej. Mecz wykazał, że element uczniowski jest doskonałym narybkiem dla sportu bokserskiego. Kilku zawodników wykazało świetną technikę, szczególnie Benoit, Szlachta i Gruchała. Ogólny wynik meczu 10:6 dla gimnazjum Kopernika.

Drugie zwycięstwo Jędrzejowskiej w Anglii

Mecz finałowy o mistrzostwo hr. Kentu między Jędrzejowską a drugą rakietą Ameryki mis Marble — Jędrzejowska wygrała zdecydowanie 6:1 9:11 6:1. Dzięki temu zwycięstwu Jędrzejowska zdobyła wielce zaszczytne mistrzostwo Hrabstwa Kentu.

Dwukrotne zwycięstwo Jędrzejowskiej na terenie Anglii: w ub. sobotę na mistrzostwach klubu St. Georges Hill, a obecnie w mistrzostwach hrabstwa Kentu — wywołało w Anglii bardzo duże zainteresowanie.

Robotnicy „Pe-Pe-Ge" w Grudziądzu

domagają się zamówień dla swej fabryki

Międzysezonowa przerwa w produkcji

Pewne czynniki, którym zależy na sianiu zamętu i paniki, rozpuszczają pogłoski, jakoby zakłady „Pe-Pe-Ge" miały być zamknięte na zawsze. W rzeczywistości jednak nastąpiła obecnie — jak zwykle — tylko międzysezonowa przerwa w produkcji. Zarząd firmy „Ardal", dzierżawiący zakład Pe-Pe-Ge w Grudziądzu, dokłada wszelkich starań dla uzyskania jak największej ilości zamówień, by mieć możność zatrudnienia w sezonie zimowym maksymalnej ilości robotników.

Pierwszorzędne znaczenie dla stanu zatrudnienia w zakładach „Pe-Pe-Ge" w Grudziądzu ma przydział zamówień wojskowych i urzędowych i niewątpliwie nie byłoby obecnej przerwy w pracy, gdyby te zamówienia zostały już przydzielone.

W związku z zarządzoną przerwą, odbyło się dnia 11 bm. zebranie wszystkich robotników i robotnic „Pe-Pe-Ge" pod przewodnictwem przewodniczącego Wydziału Robotniczego p. A. Kłobuckiego, na którym uchwalono nast. rezolucję:

„Wobec przerwy w produkcji, rozpoczynającej się od dnia 12 bm. spowodowanej brakiem zamówień, zwracają się robotnicy i robotnice zakładów „Pe-Pe-Ge" wydzierżawionych przez f-mę „Ardal" do władz miarodajnych, aby spowodowały, żeby firmie „Ardal" zostały udzielone dla zakładów „Pe-Pe-Ge" zamówienia rządowe i samorządowe, by tym sposobem dać możność uruchomienia zakładów i w następstwie nas uratować od śmierci głodowej.

Jesteśmy głęboko przekonani, że odnośne władze zainteresują się naszym losem i przez szybkie udzielenie zamówień przyjdą nam z pomocą.

Upoważniamy Wydział Robotniczy do interwencji u miarodajnych władz."

Na marginesie tej rezolucji zaznaczyć należy, że Grudziądz jest miastem pomorskim o największym nasileniu bezrobocia. Tutaj jest też największe naprężenie, o czym świadczą powtarzające się co pewien czas strajki; było by więc wskazanym, by nie dopuszczono do zwiększenia się szeregu bezrobotnych w Grudziądzu.

Niezdolność do pracy zawodowej a obowiązek ubezpieczenia

Wobec szeregu wątpliwości, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnił, że pracownik umysłowy, który w chwili rozpoczęcia swego zatrudnienia był zdolny do wykonywania zawodu i podlegał obowiązkowi ubezpieczenia pracowników umysłowych, a następnie utracił powyższą zdolność, przestaje podlegać obowiązkowi ubezpieczenia, niezależnie od tego, czy faktycznie pozostaje nadal w zatrudnieniu jako też od tego, czy nabył prawo do renty inwalidzkiej lub starczej.

Gdańsk

— **Zgodna współpraca organizacyj polskich.** Dzięki połączeniu się Gminy i Związku Polaków w jedną organizację daje się zauważyć na każdym polu pracy społecznej coraz silniej wzrastająca konsolidacja żywiołu polskiego w Wolnym Mieście. Objaw pocieszający.

— **Ceny płodów ziemnych.** Pierwsze ziemniaki t. zw. młode kartofle sprzedawano w piątek po 65 fen. za funt, świeże grzybki po guldenie i 20 fen., pomidory po 1,40—1.60 fen.

— **Niemcy szkolą swych marynarzy** na żaglowcach frachtowych odbywających normalne rejsy z ładunkiem od portu do portu. Przyszli adepci sztuki morskiej figurują na okrętach tych jako chłopcy okrętowi.

— **Wreszcie uregulowano sprawę ubezpieczeń społecznych** pomiędzy Rzplitą Polską a Wolnym Miastem. Szczegóły porozumienia podamy obszernie w innym dziale.

Rehabilitacja lekarza dr. Oszwałdowskiego ze Swiecia

Sąd Okr. w Grudziądzu uwolnił oskarżonego od winy i kary

W ub. sobotę Sąd Okręgowy w Grudziądzu ogłosił wyrok w sensacyjnym procesie lekarskim, w którym jako podsądny występował dr. Oszwałdowski, lekarz - ordynariusz szpitala w Świeciu, oskarżony o nieumyślne spowodowanie śmierci swego pacjenta prof. Treichla przez operację przepukliny.

Sąd uwolnił dr. Oszwałdowskiego od winy i kary.

W uzasadnieniu wyroku przewodniczący trybunału podkreślił, że przewód sądowy nie wykazał winy dr. Oszwałdowskiego. Dokonując operacji pacjenta ś. p. prof. Treichla, uczynił to na własną jego prośbę i w najlepszej wierze.

Nazajutrz po operacji prof. Treichel uległ atakowi drgawkowemu, którego przyczyny biegli, przeprowadzający sekcję zwłok, nie stwierdzili.

Prof. Treichel był ruiną człowieka, czego najlepszym dowodem, że operacja, która powinna trwać najwyżej 15 minut, trwała godzinę. Kilkakrotnie w okresie poprzedzającym operację, ś. p. prof. Treichel ulegał zasłabnięciom. Opinia powołanych przez sąd biegłych lekarzy była wprawdzie podzielona jednakże nie ustaliła winy dr. Oszwałdowskiego z art. 230 kodeksu karnego.

W tych warunkach sąd orzekł uwolnienie oskarżonego od winy i kary oraz poniesienia kosztów procesu przez Skarb Państwa.

Kijem zabił kobietę

Tragiczny epilog sąsiedzkiej bójki

W Subkowach w pow. tczewskim wynikła bójka pomiędzy robotnikami rolnymi Wojciechem Błońskim i Józefem Stempniem Do bójki wtrąciły się żony obu mężów, biorąc udział w awanturze.

Podczas bójki wszyscy, a szczególnie ko biety odnieśli różne okaleczenia, przy czym bardziej ucierpiała żona Błońskiego.

Gdy zdawało się, że spór już został zlikwidowany, 19-letni Zygmunt Stępień nie mogąc darować żonie Błońskiego urazu uderzył ją jeszcze tak mocno kilkakrotnie w głowę kijem, że ta już przedtem krwawiąca od otrzymanych ran padła trupem na miejscu. Zabójstwo to wywołało w Subkowach silne poruszenie. Zabójcę aresztowano.

Przed zjazdem Akademików-Pomorzan

Stoimy w przede dniu wielkiej manifestacji akademików Pomorzan w Toruniu w dniach 19 i 20 bm. Trzeba, aby wszyscy Pomorzanie stanęli na wielki zew. Niechaj zapłonie żywy znicz uczuć i miłości ziemi pomorskiej. Apelujemy do wszystkich, którym losy Polski i Pomorza nie są obojętne, aby wzięli gremialny udział w zjeździe.

Gimnazja prywatne na Pomorzu

z uprawnieniami gimnazjów państwowych

Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nadał począwszy od roku szkolnego 1937-38 uprawnienia państwowych gimnazjów następującym gimnazjom prywatnym Województwa Pomorskiego:

w Brodnicy: Prywatnemu Gimnazjum Żeńskiemu Towarzystwa Gimnazjum Żeńskiego;

w Chełmży: Miejskiemu Gimnazjum Koedukacyjnemu;

w Chojnicach: Miejskiemu Gimnazjum Żeńskiemu;

w Gdyni: Prywatnemu Gimnazjum Męskiemu Towarzystwa Szkoły Średniej i Prywatnemu Gimnazjum Żeńskiemu S. S. Urszulanek;

w Gdyni - Orłowie: Prywatnemu Gimnazjum Koedukacyjnemu dr. Teofila Zegarskiego;

w Górnej Grupie: Prywatnemu Gimnazjum Męskiemu Towarzystwa Słowa Bożego

w Kartuzach: Miejskiemu Gimnazjum Koedukacyjnemu im. H. Sienkiewicza;

w Kościerzynie: Prywatnemu Gimnazjum Żeńskiemu SS Urszulanek;

w Lubawie: Miejskiemu Gimnazjum Koedukacyjnemu;

w Pelplinie: Prywatnemu Gimnazjum Męskiemu Stolicy Biskupiej (Collegium Marianum);

w Toruniu: Prywatnemu Gimnazjum Męskiemu im. św. Józefa Zgromadzenia OO. Redemptorystów;

w Wejherowie: Prywatnemu Gimnazjum Żeńskiemu Zgromadzenia SS Zmartwychwstania Pańskiego.

Niezwykłe harce pioruna

w czasie sobotniej burzy nad Gdynią

W Rumii piorun poraził matkę karmiącą niemowlę, trafiając w medalion zawieszony na szyi

W sobotę po kilkudniowych upałach nad Wybrzeżem przeszła burza z piorunami. Burza ominęła Gdynię, przechodząc bokiem i nie wyrządzając żadnych szkód w mieście. Przez kilka godzin, z dużymi przerwami, padał jedynie drobny deszczyk co w następstwie przyczyniło się do znacznego obniżenia się temperatury.

W bliższej okolicy Gdyni na Wybrzeżu, zanotowano jedynie dwa uderzenia pioruna w Rumii.

W jednym wypadku piorun uderzywszy w dom nie wyrządził nikomu najmniejszej krzywdy. W sąsiedztwie tego miejsca około godz. 21 uderzył piorun w nowo wybudowany barak murowany, zamieszkały przez rodzinę pracownika firmy Bergenske, Kostucha. Piorun stopił wszystkie przewody instalacji świetlnej, które nie były jeszcze połączone z siecią, ponadto skruszył w kilku miejscach tynk z sufitu i ścian.

Biegnąc po drutach sieci elektrycznej, zainstalowanej w mieszkaniu — piorun wpadł do pokoju, w którym znajdowała się 33-letnia żona Kostucha, Zofia, karmiąca 12-tygodniowego chłopczyka, Brunona. Kobieta siedziała w pobliżu ściany, w której pod tynkiem mieścił się drut sieci elektrycznej. W chwili, gdy w budynek uderzył piorun — ze ściany tej trysnął cienki strumyk ognia, który uderzył w metalowy medalion zawieszony na szyi matki, karmiącej dziecko.

Skutki tego uderzenia były wręcz niezwykłe. Kobieta wraz z dzieckiem doznały jedynie lekkiego porażenia, wychodząc z sytuacji tej z życiem. Piorun obiegając metalowy łańcuszek, przytrzymujący medalik — pozostawił natomiast na szyi cudem ocalonej kobiety krwawe, niby lancetem lekarskim z niezrównanym mistrzostwem przecięte chirurga wycięte pasmo, które w miejscu, gdzie w czasie karmienia dziecka na lewej piersi spoczywał medalik, zamieniło się w równą, krwawiącą rankę.

Bolesne oparzeliny (I i III stopnia) opatrzył lekarz pogotowia Ubezpieczalni Społecznej.

Łuny pożarów nie znikają

We wsi Paproty w gm. Żale w pow. rypińskim spalił się cały dom mieszkalny wraz z urządzeniem Wacława Frankowskiego, w tym i żywy inwentarz, powodując stratę 12 tys. zł. Pożar powstał w zabudowaniach sąsiada Piotra Żuchowskiego, — gdzie żona gospodarza, Janina, pragnąc przyśpieszyć ugotowanie obiadu wyniosła część sadz z komina na śmietnik stojąc opodal domu. Przebieg pożaru był dramatyczny. Na widok płonącego dachu nadbiegł mąż by wynieść z izby dwoje śpiących dzieci, przerażona też ogniem Żuchowska u siłowała odnaleźć znajdującego się obok do mu 3-letniego synka. Wracając z pod płonącej szopy uległa ona i dziecko dotkliwym poparzeniom, dzieci starsze również odniosły tak silne oparzeliny, że jedno z nich zmarło na miejscu a drugie dogorywa w szpitalu. Biorący udział w akcji ratunkowej sołtys Komorowski i służąca Zdzisława Sludowska również odnieśli ciężkie oparzenia od płomieni, przez które się przedzierali. Prócz tego spaliły się dom i obora Jana Kochańskiego. W spalonej także szopie Kochański miał zgromadzony materiał budowlany na postawienie nowego domu.

Pod Otłoczynem w lasach państwowych znowu paliło się ub. soboty. Na miejsce ognia przybyła jedna z pierwszych straż z Podgórza oraz gminne z okolicy. Podobnie spaliło się ponad 1 ha lasu w leśnictwie Czubek w pow. starogardzkim.

W Toruniu w nocy z soboty na niedzielę spaliła się szopa na terenie zakładów wojskowych na Bydgoskim. Wielki pożar, który szeroką łuną zajaśniał nad całym miastem, ugasiły wspólnymi wysiłkami straż ogniowa miejska i baon saperów, który podążył tłumnie na ratunek. Przyczyna ognia nieznana.

Ze wszystkich stron od korespondentów otrzymujemy ponadto wiadomości o drobniejszych pożarach. Oczekiwana burza a przynajmniej deszcz, zwłaszcza w okręgu toruńskim, nie nastąpiły. Ziemia, lasy i bu dynki wysuszone są do granic możliwości.

KALENDARZYK

Poniedziałek, 14. 6. Bazylego
Wtorek, 15. 6. Modesta
Środa, 16. 6. Aliny

Na toruńskim bruku

— **Rzadki jubileusz pracy zawodowej.** W dniu 2 bm. p. Ludwik Kobierski, mistrz stolarski firmy Bracia Tews w Toruniu ul. Mostowa 30, obchodził 25-letni jubileusz pracy w danej firmie. — W tym samym dniu p. Kobierski, liczący lat 64, obchodził rzadki jubileusz 40-lecia pracy zawodowej. Z okazji jubileuszu składamy na tej drodze Jubilatowi serdeczne życzenia.

— **Dyrekcja Państwowego Liceum Budowlanego w Toruniu** komunikuje, że zapisy kandydatów do I klasy Liceum Budowlanego na 1937-38 r. szk. przyjmuje dyrektor Gimnazjum Kupieckiego przy ul. Sienkiewicza 38 od godz 9 do 13. Egzaminy wstępne odbędą się w dniach od 1 do 4 września 1937 r. 4197

— **Dyrekcja Państwowego Koedukacyjnego Liceum Handlowego w Toruniu** komunikuje, że zapisy kandydatów (tek) do I klasy Liceum Handlowego na 1937-38 r szk. przyjmuje dyrektor Gimnazjum Kupieckiego przy ul. Sienkiewicza 38 od godz. 9 do 13. Egzaminy wstępne odbędą się 25 i 26 bm.

Dzień w Toruniu

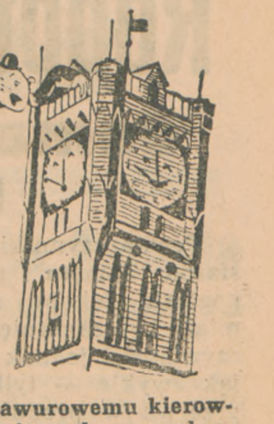
Poniedziałek, dnia 14 czerwca

— **Egzaminy wstępne do klasy I-ej** Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im Królowej Jadwigi w Toruniu, ul. Sienkiewicza 40-42 rozpoczną się 17 czerwca o godzinie 8 rano. Kandydatki przyjezdne mogą zamawiać miejsca w internacie na czas egzaminów. Całkowite utrzymanie i opieka — 2 zł. dziennie. Do klas starszych gimnazjum egzaminy wstępne rozpoczną się 21 czerwca o godz. 8 rano. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły do 12 bm.

Egzaminy wstępne do liceum przy tutejszym Gimnazjum rozpoczną się 23 czerwca o godz. 8 rano. 2 wydziały licealne przewidziane sa do wyboru: humanistyczny i przyrodniczy. Egzamin pisemny z języka polskiego obowiązuje do każdego z tych wydziałów; 2 egzaminy ustne dla wydziału humanistycznego: 1) historia, 2) język nowożytny (francuski lub niemiecki) albo język łaciński; 2 egz. ustne dla wydziału przyrodniczego: 1) biologia, 2) fizyka lub chemia. Zgłoszenia do liceum przyjmuje sekretariat do 19 czerwca. Za wszystkie egzaminy wstępne opłaca się 10 zł. na konto czekowe Państw Gimn Ż. w Toruniu nr. 214.270.

— **Zwłoki starszej siostry Musiałowskich** — Łucji, która wraz z młodszą siostrą Barbarą zginęła w ub. piątek w nurtach Wisły odnaleziono w sobotę 12 bm. Ciało nieszczęśliwej ofiary Wisły wydobyli z rzeki rybacy. Zwłoki zabrała rodzina.

Z ratuszowej wieży



„Szukam śmierci..."

Tak by o sobie mógł powiedzieć każdy motocyklista, który na swoją maszynę (bez kosza) zabiera dodatkowo dwie a czasem trzy pasażerki.

Nie dziwię się już brawurowemu kierowcy, który robi konkurencję cyrkowym akrobatom, ale w zdumienie człek wpada na widok odwagi amatorek jazdy na tylnim kole.

Jeden niepewny zakręt, jeden fałszywy ruch motocyklisty, większy kamień czy mniejszy dół — wystarczą, by z przed chwilą roześmianych dziewcząt zostały połamane kaleki lub trupy.

Z prawdziwą przyjemnością podalibyśmy numer owego motocyklisty, by zapobiec na przyszłość i tak już licznym wypadkom kalectwa — niestety!

Wspomniany żelazny rumak nie posiadał rejestru, a na jego miejscu wisiała czarna tabliczka bez numeru.

Zapytujemy więc przez ciekawość, czy wogóle jazda w trójkę na jednym motorze jest dozwolona (w mieście)? Czy motocyklistę unrawiającego „podobny sport" należy uważać za człowieka poczytalnego? I wreszcie?

Czy zbiorowe szukanie samobójstwa za pośrednictwem (słabo rozwijającej się) motoryzacji jest dopuszczalne przez policję. Jeśli nie — to dlaczego w biały dzień w środku miasta widuje się podobne występy? KARR.

P. S. A propos występów! Być może, że byli to maruderzy z cyrku Staniewskich? K.

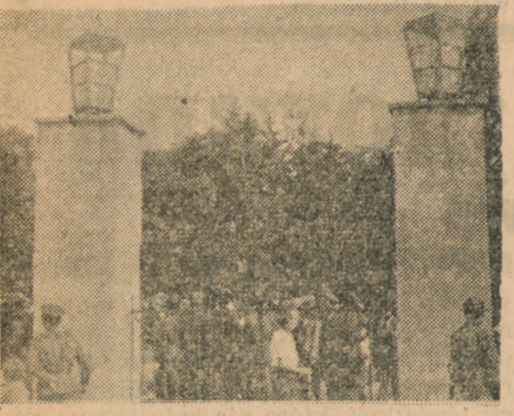
Wielki Bazar Ludowy stał się wielką atrakcją całego Torunia

Plac powystawowy stał się wczoraj miejscem prawdziwej „wędrówki narodów". Impreza zainicjowana przez Miejscowy Ko-



Ks. prob. Goga w otoczeniu swych pupilów.

mitet Parafialny Toruń-Mokre, święciła nienotowany sukces. Pogoda dopisała znakomicie, nastroje publiczności również. Nie znamy jeszcze wyników zbiórki i dochodu



Nieprzeliczone tłumy cisną się do kas bazaru.

ze wszystkich zainicjowanych na bazarze imprez, śmiemy jednak rokować, że zbożny i podniosły cel bazaru jakim jest spłacenie zobowiązań na budowę kościoła Chrystusa Króla przyniósł poważne rezultaty.

Największą atrakcją „Bazaru Ludowego" — były występy dzieci z przedszkola S. S. Elżbietanek. Tańczyły, śpiewały i deklamowały przedszkola z par. Chrystusa Króla, przedszkole prywatne z ul. Żeglarskiej, przedszkole miejskie, z par. św. Jakuba, prywatne Rodziny Kolejowej, przedszkole paraf. św. Jana Bosko z ul. Kościuszki itd.

Dzielnie zapowiadał „światowej sławy występy malusińskich" p. Szlęzak, kierownik szkoły pow.

Nad całością „Wielkiego Bazaru Ludowego" czuwał jego organizator ks. Goga, proboszcz parafii Chrystusa Króla na Mokrem.

Czego tam nie było? Niespodzianki dla starszych i dzieci, loteria, muzyka, orkiestry, karuzela, strzelanie jednym słowem europejski prater, a conajmniej warszawski ogród „100 pociech".

Imprezę w charakterze gości zaszczycili swą obecnością **pan wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz, pan wicewojewoda Szczepański, p. starosta Bruniewski, p. nacz. Banko** — w towarzystwie urzędników województwa i starostwa, oraz przedstawiciele miejscowej i zamiejscowej prasy.

Gdy oddajemy do druku nasze pierwsze wrażenia z „Ludowego Bazaru" — zabawa jeszcze trwa w najlepsze. W ciągu dnia przez powystawowy plac przesunął się chyba cały Toruń. Kto żyw idzie czy jedzie w stronę parku.



Popisy naszych malusińskich.

O dalszych szczegółach i finansowym wyniku, napiszemy w następnym numerze.

Absolwenci Szkoły Handlowej Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu

Egzaminy w Szkole Handl. Izby Przemysłowo-Handl. w Toruniu odbyły się w czasie od 20 maja do 2 czerwca br. Świadectwa ukończenia 3 klas Szkoły Handlowej otrzymali następujący uczniowie i uczenice: Aniołówna Magda, Bendowska Halina, Bukowski Kazimierz, Dąbrowska Kazimiera, Goldfarbówna Chana, Góralski Józef, Gromek Wacław, Grabowska Henryka, Guzowski Franciszek, Kamiński Czesław, Kaczorowska Maria, Keller Waldemar, Komowska Elżbieta, Kostulski Leon, Kowalska Janina, Maliszewska Seweryna, Manikowski Franciszek, Mentlewicz Zenon, Polakówna Stefania, Rocławska Teresa, Rójówna Aleksandra, Sochaczewski Mariusz, Starczewski Witold, Sieńkowski Edward, Tańska Klara, Wronkowska Irena, oraz eksterniści: Lewandowska Stanisława, Błaszkiewicz Zygmunt, uzyskując prawa II kat. w służbie państwowo-cywilnej.

Świadectwo ukończenia 4-ej klasy specjalnej o kierunku ekonomiczno-handlowym uzyskali następujący uczniowie i uczenice: Baranowski Kazimierz, Boetzlówna Zofia, Ciucias Zygmunt, Głuchowski Czesław, Górak Piotr, Janusz Józef, Krakowiak Antoni, Kropidłowski Stanisław, Kukla Albin, Lewicki Zygmunt, Listewnik Bronisław, Lubański Franciszek, Modrzejewski Antoni, Pawski Edmund, Przybylski Kazimierz, Śliwiński Józef, Steppa Hubert, Sybilski Zdzisław, Szczot Kazimierz, Szter Roman, Szymański Stefan, Walczyńska Irena, Wojciechowski Józef, Wruck Konrad, Zimny Zbigniew, Buchalski Krystian, Gołoński Andrzej, Grochociński Jerzy, Megger Henryk, Zieliński Kazimierz, oraz eksterniści: Drzewiecki Stanisław, Piątkowski Jan, Marzejewski Joachim, Sosnowski Czesław, Nitka Zenon, Łuczkowski Paweł, Dombrzalski Zenon, Zgliczyński Jan, uzyskując prawa licealne.

Wielka zabawa letnia

Dnia 20 czerwca br. Szkoła Powszechna nr. urządza wielką zabawę letnią na placu powystawowym obok Zieleńca. Na placu zabawy projektuje się urządzenie wielu atrakcyj i urozmaiceń tak dla dzieci, jak i dorosłych. Bufet tani i obfity na miejscu. Pobyt umili wszystkim koncert orkiestry wojskowej. Dochód przeznacza się na dożywienie biednej dziatwy szkolnej i na zakup pomocy naukowych.

Uprasza się Szanownych Rodziców i Społeczeństwo toruńskie o łaskawe poparcie imprezy.

Ze sportu

ZAWODY STRZELECKO - ŁUCZNICE O MISTRZOSTWO 8 OKRĘGU PPW.

Wczoraj odbyły się w Toruniu IV zawody strzelecko-łucznicze o mistrzostwo 8 okręgu P. P. W. Zawody te odbyły się na strzelnicy wojsk. w Rudaku oraz na torze łuczniczym przy ruinach zamku Dybow. Na zawodach obecny był wicedyr. dyrekcji Poczt i Telegr. p. kmdr. Czachowicz. Podajemy ogólne wyniki:

STRZELANIE

kb 2. zesp. 1) PPW — Gdynia 503 pkt., Indyw. 1) Laska — Gdynia 246,

kbh S. indyw. 1) Wojtowicz — Starogard 1031,

kbh S^3 zesp. 1) Gdynia 1356,

kbh S^3 zesp. 1) Gdynia 1356, indyw. 1) Wojtowicz 493,

kbh S^3 — panie — zesp. 1) Gdynia 964, indyw. 1) Śmigocka — Gdynia 401.

pist. wojsk. mężcz. 1) Sompoliński — Gdynia 148, panie 1) Grzebyta Bydg. — 56,

kb II Wojtowicz — 220, panie 1) Garyantes — Toruń 158.

P. D. III 1) Myszkoro Bydg. 139,

ŁUCZNICTWO

Ł. 5 mężcz. 1) Majewski Bydg. 372, panie 1) Halówkowa Bydg. 83.

Ł. 11 długodyst. 1) Majewski 372.

Organizacja dobra. Zainteresowanie duże. Udział w zawodach wzięło 130 zawodników.

MOTTO:

„Rzetelnie wam prawię
Satyra tym jest w życiu
Czym sól jest w potrawie



Toruńskie zagadki

Robi w stali i w żelazie
Mistrz ślusarski pierwszej klasy,
Iks godności ma na razie,
Lecz na nowe ciągle łasy.
W Izbie, w Lidze, w Fonie, Kopie,
W Cechu, Ceku, Fomie, Lopie
W tej i tamtej działa stronie,
Również w sporcie i w Ozonie.
Pierwsz skrzypce, pierwsze basy,
Dierży pan mistrz pierwszej klasy.
KTO TO?

*)

REPERTUAR KIN:

ARIA — z powodu remontu zamknięte.
AS — „Adieu" i „Kto ostatni całuje"
MARS — „Oskarżam Cię matko" i „Jak Wam się podoba".
ŚWIT — „Miłosne niespodzianki" i „Krwawe perły".

Msza św. za duszę śp. Bronisława Pierackiego

Z inicjatywy Zarządu Okręgu Pomorskiego Stow. „Rodzina Urzędnicza" odprawiona zostanie w dniu 15 bm., jako rocznicy tragicznej śmierci ś. p. ministra Spraw Wewnętrznych gen. bryg. Bronisława Pierackiego Msza żałobna w kościele Panny Marii. Msza odprawiona będzie o godzinie 8-mej.

Zarząd Okręgu zaprasza do wzięcia udziału w żałobnej uroczystości wszystkich swych członków, ich rodziny oraz wszystkich, pragnących wznieść modły za spokój duszy śp. zmarłego, którego całe życie było pięknym przykładem dobrze spełnionego obowiązku wobec Ojczyzny.

Dzień Spółdzielczości

Wczoraj z okazji „Dnia Spółdzielczości" odbyła się o godz. 12.45 w sali kina Mars — akademia na program której złożyły się przemówienia red. Felczaka w imieniu lokalnego komitetu spółdzielczości, por. Feliksika w imieniu spółdzielni wojskowych — dalej śpiew chóru szkoły powszechnej Nr. 5 pod dyr. p. Nowakowskiego, oraz recytacje pt. „Gromada" w wykonaniu Koła młodzieży „Jedność". Po akademii wyświetlono dwa filmy propagandowe: „Pod tęczowym sztandarem" oraz „Spółdzielczość Polski w Czechosłowacji".

W ramach uroczystości „Dnia Spółdzielczości" w godzinach rannych przejechała przez ulice miasta kolumna samochodów ciężarowych udekorowanych emblematami spółdzielczymi.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

O szybkie uruchomienie kredytów Funduszu Pracy

Konieczność jak najwcześniejszego uruchomienia kredytów z Funduszu Pracy z sum, przeznaczonych w tegorocznym planie państwowym na cele inwestycyjne, jest uzasadniona w pierwszym rzędzie względami społecznymi. Roboty prowadzone z tych kredytów uwzględniają bowiem poza czynnikami gospodarczymi — jak potrzeby inwestycyjne kraju — równie i czynnik społeczny: stworzenie możliwości zatrudnienia jak największej liczby bezrobotnych.

W tym roku kredyty Funduszu Pracy na roboty publiczne (w ciągu lata ulegną one najprawdopodobniej zwiększeniu) przedstawiają się następująco: 37,5 miln. zł wymienione w preliminarzu budżetowym wraz z pozostałością z ubiegłego roku, 7 miln. specjalnego kredytu materiałowego dla samorządów, jak rury wodociągowe, kanalizacyjne, cement, klinkier itp., 10 miln. zł na zatrudnienie bezrobotnej młodzieży dla Junackich Hufców Pracy oraz 10 miln. zł na robotnicze budownictwo mieszkaniowe dla Towarzystwa Osiedli Robotniczych.

Niemal całe tegoroczne kredyty Funduszu Pracy na roboty publiczne przeznaczone są pod postacią pożyczek czy dostacji dla samorządów na roboty miejskie, jak wodociągi, kanalizacja, roboty elektryfikacyjne, gazyfikacyjne, budowa rzeźni, chłodni, targowisk, ulic, dróg dojazdowych itp. I tu znów należy rozróżnić momenty gospodarcze i społeczne.

W wypadkach, gdy miejscowości o znacznym nasileniu bezrobocia nie posiadają dostatecznie gospodarczo umotywowanych potrzeb inwestycyjnych, bezrobotnych przesiedla się na sezon robót do miejscowości, nie dotkniętych klęską bezrobocia, a posiadających tego rodzaju potrzeby. I tak na przykład bezrobotni z Zawiercia zatrudniani są co roku przy regulacji Wisły w okolicach Sandomierza.

Stosowana przez Fundusz Pracy norma płac na robotach publicznych ulega zależnie od miejscowych warunków — pewnym odchyleniom, zasadniczo jednak tendencją Funduszu Pracy jest, przy nie podwyższaniu stawek płacy, zwiększanie w miarę możności ilości dni pracy w miesiącu, co wielu bezrobotnym umożliwi zakwalifikowanie ich do zasiłków ustawowych.

Tych kilka uwag nie wyczerpuje całokształtu działalności Funduszu Pracy. Jest tych dziedzin cały kompleks jak finansowanie samodzielnych warsztatów pracy, pomoc dla spółdzielczości, szkolenie zawodowe niewykwalifikowanych bezrobotnych, ogródki działkowe, kolonie letnie dla dzieci rodzin bezrobotnych, cały kompleks zagadnień, które ujęte dopiero jako pewna całość — dać nam mogą pełny obraz prowadzonej w Polsce wytężonej walki z bezrobociem.

O czym należy pamiętać przed wyjazdem na letnisko?

Lato w całej swej słonecznej krasie. Ten i ów wybiera się na letnisko. Ale lato jak to lato — bywa też niekiedy kapryśne. Jaki „PIM" nam zaręczy, że po dniach afrykańskiej spiekoty nie nastaną dni pochmurne i deszczowe?

To się przewidzieć nieda, a w takim razie co robić na letnisku, jeśli się w brydża nie gra lub jeśli brak czwartego do brydża?

Na to odpowiedź jest jedna. Wracamy do wypróbowanego przyjaciela, jakim jest radio. On nigdy nie zawiedzie, zawsze bawi, zaciekawia, nie narzuca się, jest dyskretny, miły, towarzyski.

Warto więc, gdy wybieramy się na letnisko, przypomnieć sobie o niektórych przepisach, które regulują sposób zakładania i abonowania radia. Przepisy takie zawiera „Dziennik Ustaw" z dnia 13 października ub. roku. Z rozporządzeniem tym, wydanym przez p. ministra poczt i telegrafów powinni się zapoznać wszyscy, nie tylko ci, co wyjeżdżają na letni wypoczynek. Wyjaśnia ono sprawę instalacji odbiorczej, uzyskiwanie kart rejestracyjnych, oraz opłat radiofonicznych itd.

Podstawowym postanowieniem rozporządzenia jest przepis, iż prawo nabycia lub posiadania radiofonicznego urządzenia przysługuje wyłącznie osobom, które uzyskały radiofoniczną kartę rejestracyjną. — Przed nabyciem więc odbiornika radiowego należy się zarejestrować jako abonent radiowy.

Rozporządzenie nie ogranicza zakresu używania odbiornika, gdyż posiadacz jednej karty rejestracyjnej może zainstalować w swym mieszkaniu dowolną ilość odbiorników i punktów odbiorczych.

Ważnym punktem rozporządzenia jest przepis o terminowych kartach rejestracyjnych. Terminowe karty rejestracyjne wydaje się wówczas, gdy posiadacz odbiornika nie może podać stałego miejsca zamieszkania.

Jest to wielkim udogodnieniem dla tych, którzy wybierają się na wypoczynek letniskowy. Osoby wyjeżdżające na wakacje do letnisk mogą bez zawiadomienia urzędu pocztowego założyć zarejestrowany odbiornik w innym miejscu, niż zostało to podane w karcie rejestracyjnej.

Rozporządzenie powyższe jest walnym krokiem naprzód w kierunku radiofonizacji kraju.

Tama wilanowska



Rzut oka na tamę wilanowską na Wiśle która została wczoraj poświęcona. Tama ta posiada duże znaczenie gospodarcze i ochronne dla tamtejszych okolic.

Miła niespodzianka dla abonentów radiowych

Polskie Radjo sprawiło miłą niespodziankę swym abonentom, dając im możność zdobycia jednej z **500 cennych nagród za udział w Wielkim Letnim Konkursie Radiowym.** W konkursie tym, który rozpoczyna się już w bieżącym miesiącu mogą uczestniczyć **wszyscy dotychczasowi i nowo zarejestrowani abonenci Polskiego Radia, jeśli opłacać będą abonament w miesiącach letnich, tj. czerwcu, lipcu i sierpniu.**

Dla uczestników konkursu przeznaczono 500 cennych nagród a przede wszystkim **piękny samochód - limuzynę „Fiat 508", wycieczki morskie okrętami Linii Gdynia—Ameryka, wycieczki do Paryża i wycieczki krajowe** Polskiego Biura Podróży Francopol, **wycieczki samolotowe** Polskich Linii Lotniczych „Lot", **20 superheterodyn** i odbiorników radiowych firmy: Philips, Telefunken, Era, Elektrit, Natawis, Silesia, oraz Państwowych Zakładów Tele i Radiotechnicznych, **50 nagród książkowych** z firmy Trzaska, Ewert i Michalski, **aparat fotograficzny** Kodak-Regent, **jedwabie, drzewa owocowe** oraz **komplety nici jedwabnych** Centralnej Stacji Jedwabniczej w Milanówku, **kupony ubraniowe i koce** firmy Bracia Borkowscy, Jerozolimska 6, **maszyna do szycia** firmy „The Compisty", **zegarki** z firmy F. Woroniecki, **nagrody firmy „Centra"**, **neseser** spółki Polskich Rymarzy i Siodlarzy i wiele innych pożytecznych przedmiotów.

Warunki konkursu są łatwe!

W dniach **29 czerwca, 10, 24 lipca oraz 14 i 28 sierpnia** około godz. **17,30** nadane będą audycje w których udział wezmą czterej pieśniarze: Mieczysław Fogg, Mieczysław Janowski, Janusz Popławski i Stanisław Witas. Otóż po wysłuchaniu audycji, **należy ułożyć listę tych artystów według ich popularności.**

Odpowiedzi należy nadsyłać dopiero **między pierwszym a piętnastym września,** na kartach pocztowych, podając listy artystów dalej swoje nazwisko i imię oraz numer abonamentu radiowego. Kwitów abonamentowych załączać nie potrzeba, gdyż opłacenie abonamentu będzie sprawdzone w kartotekach Polskiego Radia. Sąd Konkursowy przyzna kolejne nagrody tym radioabonentom, których odpowiedzi będą najbardziej zbliżone do opinii większości uczestników plebiscytu.

A więc radiosłuchacze uwaga! Kto chce zdobyć darmo: samochód, kto chce odbyć piękną wycieczkę lub otrzymać jedną z 500 cennych nagród niech weźmie udział w **Wielkim Konkursie Radiowym.**

Brzydko panno Moniko!

Panna Monika Chyła włóczęga bezdomna i to w dodatku z małym dzieckiem w swej wiecznej wędrówce wieczorem w dniu 25 marca br. zawitała do mieszkania równej jej biedoty Zofii Szur przy ul. Batorego, prosząc o nocleg. Wiedząc co to jest nędza zlitowała się p. Zofia Szur może nie tyle nad włóczęgą jak nad jej dzieckiem, dzieląc się skromną wieczerzą. Na drugi dzień w dowód wdzięczności korzystając z chwilowej nieobecności dobrodziejki, Chyła zabrała jedyne nowe buciki, 6 złotych, kolczyki itp drobiazgi p. Szur, mało tego — poszła czelnie do sąsiadki chwilowo również nieobecnej zabierając tam czarny płaszcz i szybko się ulotniła. Wkrótce została przytrzymana w Chełmnie, a za swoją czarną niewdzięczność została ukarana przez tut. Sąd Grodzki na karę 3 mies. aresztu. Na zapytanie dlaczego to zrobiła, całkiem czelnie oświadczyła, że całkiem zwyczajnie, a że nabrała — bo jej to też się może przydać!... Niezła argumentacja.

Lubawa

— Gospodynie wiejskie w Małych Bałówkach. Odbył się w kole Gosp. Wiejskich kurs serowarstwa przeprowadzony przez instruktorkę KGW p. Karolczykównę z Brodnicy. Z kursu tego skorzystało pomimo braku czasu 13 członkiń. Na zakończenie kursu urządzono okazałą wystawę swych prac. Na kursie zrobiono domowym sposobem aż 10 gatunków sera, które komisja uznała za b. dobry i tani. Na wystawę tę przybyli starosta mgr. Kowalski oraz prezeska pow. p. gen. Waraksiewiczowa z Tyleć, podejmowani przez prezeskę p. Michalską. (k)

— Prymicje w Krotoszynach. W dniu 25 ub. m. złożył Bogu swą pierwszą ofiarę mszy św. ks. Leon Behrendt, misjonarz św. Rodziny. Na uroczystość tę przybyli poza tłumem wiernych ks. kanonik Dobbek oraz liczni księża. Była to pierwsza prymicja w tej parafii, to też tut. ks. proboszcz oraz młodzież i chór kościelny przyczynili się do upamiętnienia tej pięknej uroczystości przez wykonanie pieśni podczas mszy św. Wzruszające kazanie wygłosił misjonarz ks. profesor Gawrych, a sędziwi rodzice neoprezbitera z rąk swego syna przyjęli Chrystusa i błogosławieństwo. (k)

— Zabawa na FON w Mścinie. Urzędnicy nadleśnictwa Mścin urządzają w niedzielę 13 bm. w lesie nad jeziorem Wielkie Partenczyny swą zabawę letnią, z której dochód przeznaczają na cele Funduszu Obrony Narodowej. Wstęp 50 gr. Orkiestra wojskowa, bufet własny, moc niespodzianek i trakcyj. Początek o godz. 14. (k.)

Popieranie przemysłu ludowego przez Fundusz Pracy

Z kredytów preleminowanych w bieżącym roku przez Fundusz Pracy na pomoc dla drobnego rolnictwa 470 tys. zł. przyznano na popieranie przemysłu ludowego.

Z sumy 50.350 zł. otrzymały poszczególne izby rolnicze na studia i badania w dziedzinie możliwości rozwojowych przemysłu ludowego, 138.750 zł. na zatrudnienie absolwentów zawodowych szkół rolniczych w charakterze instruktorów wyprawy i uprawy włókna, wikliniarstwa, białoskórnictwa, przemysłu drzewnego, przędzalnictwa itp., 116.400 zł. oraz 164.500 zł. przeznaczono na inwestycje i kapitał obrotowy dla spółdzielni rolniczych, zajmujących się przemysłem ludowym.

Podania o przyznanie dotacji i pożyczek na te cele rozpatruje specjalna komisja międzyministerialna przy ministerstwie przemysłu i handlu.

Programy radiowe

Poniedziałek, 14 czerwca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.30 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Wycieczki — rozrywką i nauką" — pogadanka dla gospodyń wiejskich — wygłosi Władysława Ciemniewska. 12.25 Orkiestra Otto Dobrindta — płyty. 12.40 „Od warsztatu do warsztatu" — audycja poświęcona rzemiosłu ślusarskiemu. 13.00—15.45 Przerwa (patrz programy lokalne). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Najnowsze wynalazki: U profesora „Milion atmosfer" — pogadanka dr. Feliksa Burdeckiego dla dzieci starszych. 16.15 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Tria Salonowego Rozgłośni Katowickiej. 16.45 „500 lat polskiej gościnności" — felieton Stanisława Wasylewskiego (z Poznania). 17.00 Koncert Chóru Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia" pod dyr. K. Rogalskiego. 17.25 Dwufortepianowa muzyka francuska w wykonaniu Zofii Kerntopf - Romaszkowej i Ireny Niemczewskiej (z Wilna). 17.50 „Cieszynianka" — pogadanka przyrodnicza — wygłosi Ryszard Pill (z Katowic). 18.00 „Skrzynka techniczna" — red. Wacław Frenkiel. 18.10 Program na jutro. 1.15 Humoreski — intermezza — groteski (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja strzelecka. 19.40 „Pływanie — potrzebą życia codziennego" — pogadanka sportowa — wygłosi płk. Machowicz. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Grety Turnay i Stefana Witasa (śpiew). W przerwie około godz. 20.45: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 21.45 „Ta trzecia" — humoreska Henryka Sienkiewicza. 22.00 Koncert wieczorny w wykonaniu Ork. P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. Przegląd prasy. 23.10—1.00 Patrz programy lokalne.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

12.15—12.25 „Wycieczki i rozrywki" pogadanka dla gospodyń wiejskich — wygłosi Władysława Ciemniewska — z Warszawy. 12.25—12.40 Muzyka — płyty. 15.00—15.40 Przy dźwiękach lekkich melodyj (płyta za płytą). 15,40—15,45 Wiadomości z Pomorza. 18.00—18.10 Pogadanka aktualna. 18.15—18.40 Z oper Verdiego (płyty). 18.40—18.45 Program na jutro. 18.45—18.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00—23.30 Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA

19.00 Lipsk - Drezno. „Flet czarodziejski" — opera Mozarta. 20.00 Bruksela franc. „Hrabia Luksemburg" — operetka Lehara. 20.00 Kolonia-Duesseldorf. „Poskromienie złośnicy" — opera Goetza. 20.15 Londyn Reg. Londyński Festiwal muzyczny. Dyr. Arturo Toscanini. 20.30 Radio Paris. „Yes" — operetka Yvain'a.

Wtorek, 15 czerwca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.30 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 1A2.03 Dziennik południowy. 12.15 „Skrzynka rolnicza" — inż. Wacław Tarkowski. 12.25 Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Bronisława Nagujewskiego. 13.00—15.45 Przerwa (patrz programy lokalne). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Podwieczorek pod lipą — audycja dla dzieci w opracowaniu B. Domańskiej. 16.20 Żołnierze śpiewają — audycja w wykonaniu chóru żołnierskiego pod dyr. kaprala Ulrycha (z Torunia). 16.45 „W kopalni soli potasowych w Kałuszu" — felieton — wygłosi Stanisław Weiss (ze Lwowa). 17.00 „Festyn na dworze Walezyusza". Pieśni i tańce renesansu w układzie Sergiusza Kontera i w wykonaniu Stefanii Grabowskiej i Sergiusza Kontera oraz Zespołu Instrumentalnego Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego (z Wilna). 17.50 Aktualna pogadanka turystyczna. 18.00 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 18.10 Program na jutro. 18.15 Melodie filmowe (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Zemsta" — skecz Kazimierza Szuberta, według pomysłu E. Dancourta (z Krakowa). 19.15 Muzyka lekka w wykonaniu zespołu Wiktora Tychowskiego. 19.35 Pogadanka o operze „Książę Igor" — Al. Borodina. 19.40 Przerwa. 19.45 „Książę Igor" — prolog oraz akty I i II opery Aleksandra Borodina. Transmisja z Królewskiej Opery w Londynie „Covent - Garden". W przerwie 1-ej około godz. 21.00 Dziennik wieczorny. Wiadomości rolnicze i Wiadomości sportowe. 22.25 „Ta trzecia" — humoreska Henryka Sienkiewicza (24). 22.40 Muzyka lekka (płyty). 22.50—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny i przegląd prasy. 23.00—1.00 Patrz programy lokalne.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

12.15—12.25 „Spożywajmy więcej mleka" — pogadanka rolnicza — inż. Franciszek Komar. 13.05—14.05 Orkiestry i soliści (płyty). 15.00—15.40 Na hiszpańskie motywy (płyty). 15.40—15.45 Wiadomości z Pomorza. 16.20—16.45 „Żołnierze śpiewają" — audycja w wykonaniu chóru żołnierskiego pod dyr. kaprala Ulricha. 18.10—18.20 Rozmowę ze słuchaczami — przeprowadzi Stanisław Nowakowski. 18.20—18.40 Muzyka fortepianowa (płyty). 18.40—18.45 Program na jutro. 18.45—18.50 Wiadomości z Pomorza. 22.40—2250 Muzyka — płyty. 23.00—23.30 Tańczymy (płyta za płytą).

ZAGRANICA

18.00 Wiedeń. Koncert Beethovenowski. 18.20 Lipsk. „Pamięci Karola Szymanowskiego" — koncert solistów. 20.00 Budapeszt. „Miasto Santa Cruz" — słuchowisko Janiny Morawskiej. 20.15 Brno. „Tragedia Amundsena" — słuchowisko muzyczne Tausky'ego. 20.30 Strasburg. „Ryszard Lwie Serce" — opera komiczna Gretry'ego. 21.00 Rzym. „Opowieści Hoffmanna" — opera Offenbacha.

likwidacji

185 płaszczy
i kompletów

po niebywałej niskiej cenie

poleca

Dom Konfekcyjny

ZYGMUNT ORCHOLSKI

SZEROKA 22 obok „Pomorzanki"

50% **rabatu**

4259

BÓLACH GŁOWY *stosuje się proszki* **ZE ZNAKIEM FABRYCZNYM „PSZCZÓŁKA"**

Detektyw

przeprowadza wywiady obserwacyjne w sprawach małżeńskich, rozwodowych, matrymonialnych i handlowych. 4073

Wywiadowcze biuro „Detektyw" W. Bodanowski, Bydgoszcz, ul. Pomorska 17, II. p.

TORUŃ



Przyjmuję zamówienia na motocykle Sokół B. S. A, D.K.W., Zündapp, Raleigh, Ariel, B. M. W. i lekkie motocykle różnych fabrykatów, **wolne od podatku i prawa jazdy** rejestracja jak zwykły rower. Oględziny bez przymusu kupna. Reperacje tanio. Używane motocykle na składzie.



Maszyny do pisania różnych fabrykatów

Dogodne spłaty.

4260

W. Katafias
Toruń. Tel. 1447

Rowery

turystyczne wyścigowe we wielkim wyborze dla PP. urzędników i wojskowych po cenach najniższych odsprzedaje na 12 miesięcznych równych rat. H. Dłubek, mistrz mechanik, Podgórz k. Torunia, ul. Pułaskiego 49 907CK

Fotograficzne przybory

kupuje amator znawca tylko w Hurtowni Drogeryjnej **Jana Kapczyńskiego.** 2511C

Maszyny pralnicze

wirówkę do bielizny i maszynę pralniczą John Erfurt poleca tanio K. Kujawski, Warsztaty mechaniczne. Odlewnia żelaza i metali Toruń. 4254

Zamiana mebli!

Nowość! Nowych mebli, pokojów lub pojedyńczych, dostarczam a odbieram używane jako wpłatę.

Toruń — Prosta 5.

Spamiętaj! 9843C

HURT DETAL

DYKTY

we wszystkich rozmiarach i jakościach poleca najtaniej

Skład Drzewa i Hurtownia Dykt
Toruń
Czerwona Droga nr. 23.

2 pomocników

krawieckich potrzebuję od zaraz. Orłowo — Inżynierska 50a. 4228

Zniwiarki

Deering Cormick poleca tanio K. KUJAWSKI, Maszyny, części zapasowe. Odlewnia żelaza i metali. Toruń 4255Ck

Sprzedam

za 50 zł patefon walizkowy i kilka płyt. Wiadomość „Dzień Pomorza" Toruń, Bydgoska 56.

GDYNIA

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA" Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Biuro sprzedaży betonu Adamas Poszukujemy reprezentantów. Oddział Toruń, Mostowa, tel. 21-82. Bydgoszcz, T. Kukliński, ul. Cieszkowskiego 10. 3557

Potrzebny

energiczny sprzedawca-akwizytor z praktyką do pracy w firmie radiowej i elektrotechnicznej. Posada stała i dobra. Wymagane referencje pierwszorzędne. Oferty składać do „Gazety Morskiej Ilustr." w Gdyni dla „J. S.". 800M

P. E. 37

Podejmij list i przesyłkę. Nie śmiej się przy odbiorze. Będziesz mi wdzięczna, gdy zobaczysz, jak cudowny połysk nadaje obuwiu pasta Erdal. Oczekuję więc odpowiedzi. Cz. Ż. 37. Tajemnica: Użyć jak najmniej pasty Erdal, ale polerować miękkim suknem aż do lśniącego połysku. 3860

Zlecenie Nr. 634/VIII. (4267

DYREKCJA
PAŃSTWOWEJ SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ
W BYDGOSZCZY

podaje do wiadomości, że

egzaminy wstępne

odbędą się

a) 19 czerwca do Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej,
b) 21 i 22 czerwca do Gimnazjum Elektrycznego,
c) 23 i 24 czerwca do Szkoły Przemysłowej na wydziały chemiczny i młynarski.

JEŚLI SZUKASZ PRACY

GDY CHCESZ ZMIENIĆ MIESZKANIE
GDY POTRZEBNA CI KUCHARKA
GDY MASZ COŚ DO SPRZEDANIA
GDY ZGUBISZ COŚ WARTOŚCIOWEGO
GDY OTWIERASZ NOWĄ FIRMĘ

DAJ OGŁOSZENIE

DO NASZEGO WYDAWNICTWA

A OSIĘGNIESZ NATYCHMIAST POŻĄDANY SKUTEK.

Sygnatura: III. Km. 765/37.

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III, Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu ul. Legionów Nr. 15, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 lipca 1937 r. o godz. 10 przystąpi do opisu nieruchomości Małe Tarpno tom IV karta 93, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 11.494,27 zł. plus %% i koszty przypadającej wierzycielowi Edwardowi Waldheimowi od dłużniczki Malwiny Woelk i tow. i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Grudziądz, dnia 4 czerwca 1937 r.

Komornik: (—) W. Janowski.

Numer akt: 660/37. (4268

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy IV rewiru Antoni Bączyński, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Pomorska rN. 11, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 czerwca 1937 r. o godz. 10,00 w Bydgoszczy ul. Śniadeckich Nr. 18, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Bernarda i Weroniki Drążkowskich, składających się z mebli, firan, żyrandolu i zastawy porcelanowej, oszacowanych na łączną sumę zł. 1401,00.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 19 maja 1937 r.

Komornik: (—) Bączyński.

Wydział Powiatowy w Działdowie
Nr. I-11-32/37

OGŁOSZENIE

Wydział Powiatowy w Działdowie ogłasza **konkurs na stanowisko technika drogowego.** Posada jest do objęcia od zaraz.

Warunki: 1) narodowość polska i obywatelstwo polskie, 2) uregulowany stosunek do służby wojskowej, 3) nieprzekroczony 40 rok życia, 4) świadectwo ukończenia średniej szkoły technicznej z wydziałem drogowym, 5) conajmniej 3-letnia praktyka przy budowie i utrzymaniu dróg publicznych, 6) własny rower do objazdów.

Posada jest na razie kontraktowa z wynagrodzeniem 180 zł plus 50,— zł. ryczałtu na objazdy miesięcznie. Do stanowiska tego przewiduje się wynagrodzenie do VIII st. służb. płac urzędników samorządowych.

Podania z życiorysem własnoręcznie napisanym, z świadectwem zdrowia, wystawionym przez lekarza urzędowego wraz z uwierzytelnionymi odpisami świadectw i dokumentów należy nadsyłać do Wydziału Powiatowego w Działdowie w terminie do dnia 1. VII. 1937 r.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Działdowo, dnia 9 czerwca 1937 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:
(—) Horwath, Starosta Powiatowy.

Zlecenie Nr. 337/SK (4261

Reklama dźwignią handlu!

Numer akt: Km. I. 1625/36. (4261

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rewiru I. Franciszek Kwiatkowski, mający kancelarię w Chełmnie ul. Franciszkańska Nr. 7, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 lipca 1937 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim Chełmno pokój nr. 13 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Zofii, Hieronima, Bogdana, Albina, Stefanii i Klementyny Wojnowskich nieruchomości: wiejskiej, przeznaczonej na prowadzenie gospodarstwa rolnego o obszarze 41,45,10 ha, położonej w Malankowie, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Chełmnie pod oznaczeniem hipot. Malankowo karta 75 i 12a, a to celem zniesienia wspólności.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 46.826,36, cena zaś wywołania wynosi zł. 31.217,34.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4.683,—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, ul. Toruńska, sala Nr. 14.

Reflektanci pod rygorem niedopuszczenia do licytacji winni przedłożyć zezwolenie właściwej władzy administracyjnej na nabycie tej nieruchomości.

Chełmno, dnia 4 czerwca 1937 r.

Komornik: (—) Kwiatkowski.

Zlecenie Nr. 2276/4.

PRZETARG.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych **zwraca** uwagę na mający się odbyć w dniu 28 czerwca 1937 r. przetarg publiczny na wykonanie **wzmocnienia mostów żelaznych.**

Szczegóły przetargu ogłoszone w **Monitorze Polskim Nr. 130 z dnia 10. 6. 1937 r.** (4266

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15 czerwca godz. 11 **sprzedawać będę przy** ul. Nowomiejski Rynek 18 **za gotówkę: urządzenie** sklepowe, serwisy do kawy, mokki, obiadowe, wiadra, wanny i wiele innych rzeczy.

(—) Linde, Komornik Sądu Grodzkiego.



— Człowieku — przecież taki lotnik **nie może** mieć zawrotu głowy.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 26.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, 1. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz ul. Dworcowa 25 I. piętro. redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Bagiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow. na Tczew: Alojzy Kusio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński Lipno: „Astoria", Kościuszki 7 Franciszek Majewski
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.